



GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 85

Środa, 12 kwietnia 1939

Rok XLVIII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Weiherowo, Włocławek, Wyrzysk

Najpoważniejsze od sierpnia 1914 roku chwile

Dzienniki londyńskie omawiają decyzję rządu brytyjskiego zwołania parlamentu przed przewidzianym terminem. Przeważa pogląd, że gabinet postanowił udzielić gwarancji Grecji i Turcji.

Sprawa albańska może wywrzeć poważny wpływ na dalszy rozwój stosunków angielsko-włoskich.

Wszystkie dzienniki londyńskie stwierdzają, że obecna sytuacja jest najpoważniejszą od sierpnia 1914 roku.

Prasa podkreśla, że okupacja Albanii przez Włochy zagraża liniom komunikacyjnym Imperium Brytyjskiego. Niektóre dzienniki przewidują dalszą

ekspansję włoską w kierunku Salonik oraz opanowanie Morza Śródziemnego przez mocarstwa osi Rzym—Berlin.

„Daily Telegraph” zaznacza, że następstwa inwazji albańskiej przez Włochy będą bardzo doniosłe dla wszystkich państw bałkańskich, w pierwszym rzędzie dla Grecji i Jugosławii.

Organ robotniczy „Daily Herald” oświadcza, że od czasu admirała Blake i Cromwella — bezpieczeństwo połączeń śródziemnomorskich było jedną z zasad polityki angielskiej. Zasada ta musi być utrzymana, o ile Wielka Brytania pragnie pozostać światowym mocarstwem.

LONDYN. (PAT). Komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego o godz. 15 odbył posiedzenie na Downing Street. Wzięli w nim udział Chamberlain, Hoare, Inskip, Halifax, Stanley, Morrison i Cadogan.

Niespodziewany powrót króla do Londynu

LONDYN (PAT). Król dzisiaj po południu przybył z Winsor do Buckingham Palace, gdzie odwiedził go Chamberlain.

Powrót króla do Londynu był niespodziewany. Jak przypuszczają, po rozmowie z Chamberlainem wyjedzie on z powrotem do Windsor.

Kolonie żydowskie pod flagą angielską

Serawa żydowska w Polsce ważniejsza niż w Niemczech

LONDYN. Angielskie pismo „Sunday Times” donosi, że rozmowy min. Becka obejmowały również sprawę emigracji żydowskiej w Polsce, która liczy więcej Żydów niż cała reszta Europy razem wzięta.

Zagadnienie żydowskie w Polsce jest daleko istotniejsze, aniżeli w Niemczech. Wszelki plan osadnictwa kolonialnego, który byłby w stanie usunąć

mnóstwo Żydów z polskich miast, stanowiłby realne dobrodziejstwo zarówno dla Żydów, jak i dla Polski, jak i dla całej ludzkości. Liczbowo sprawa żydowska w Polsce daleko przewyższa problem Żydów niemieckich i jeżeli nowe kolonie żydowskie miałyby być zorganizowane pod flagą brytyjską, to wyobrażałoby to konkretne możliwości dla współpracy polsko-brytyjskiej.

W górach bronią się jeszcze partyzanci albańscy

LONDYN. Według doniesień nadeszłych dziś rano z Albanii, wojska włoskie zajęły już wszystkie miasta albańskie, nizinną część kraju oraz ważniejsze doliny górskie.

W górach walczy z oddziałami włoskimi 10 do 15 tysięcy Albańczyków, zarówno żołnierzy regularnej armii, jak i żandarmerii oraz ochotników.

Z szeregu okoliczności wnoszą w Lon-

dynie, że posuwanie się naprzód wojsk włoskich jest bardzo utrudnione.

Według informacji korespondentów dzienników londyńskich, w Bari i Brindisi koncentrowane są coraz to nowe oddziały wojskowe, które czekają na przetransportowanie do Albanii. Przybyły liczne baterie dział przeciwlotniczych, czołgi i samochody pancerne, do Brindisi ściągnięto bardzo wielu oficerów lotnictwa.

Z wielką uwagą śledzą Anglicy również koncentrację wojsk włoskich na wyspach Dodekanazu na morzu Egejskim. Na każdej z tych wysp znajduje się już po 8 do 15 tysięcy żołnierzy włoskich. Na wyspie Leros założono prowizoryczny port lotniczy. Na Rodos siły włoskie liczyć mają 45.000 żołnierzy.

Król Zogu chce osiedlić się w Turcji?

ATENY. Król Zogu i królowa Geraldyna znajdują się jeszcze w Larissie. Para królewska zamierza w najbliższym czasie udać się do Turcji.

Odpowiedź „Vorpostena” w Gdańsku

Niemieckie pismo gdańskie „Der Danziger Vorposten” pełen jest strasliwych opowieści o rzekomych prześladowaniach Niemców w Polsce, Niemców, których rodziny uciekają do Gdańska przed „terrorem” i „gwałtem” polskim.

Po Goebbelsie - angielski dostojnik kościelny

STAMBUL. Dziennik „Orient” donosi, że bawiający obecnie w Grecji arcybiskup anglikański Canterbury przybyć ma w czwartek do Stambułu. W czasie pobytu w Stambule, który ma charakter ściśle prywatny, arcybiskup złoży wizytę patriarsze prawosławnemu.

Ostre pogotowie angielskich sił zbrojnych na Morzu Śródziemnomorskim

Admiralicja zarządziła już, by jednostki angielskiej floty śródziemnomorskiej, które składały wizyty w różnych portach, a m. in. we włoskim porcie San Remo, opuściły te porty. Okręty brytyjskie udały się w nieznanym kierunku. Skoncentrowane na Morzu Śródziemnym floty angielska i francuska posiadają dwukrotną przewagę nad flotą włoską.

Wszystkie garnizony angielskie na Malcie postawione zostały w ciągu poniedziałku na stopie pełnego pogotowia wojennego.

Los porozumienia angielsko - włoskiego, które dziwnym zbiegiem okoliczności ogłoszone zostało w roku ub. również na Wielkanoc, nie jest jeszcze zdecydowany. Premier Chamberlain zasadniczo nie chciałby aby układ ten został wypowiedziany i jeżeli pokojowe zapewnienia włoskie poparte byłyby pewnymi czynami, gotów byłby uznać pakt angielsko-włoski za nadal ważny. Żądaniem Wielkiej Brytanii jest natychmiastowe wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii zgodnie z postanowieniami układu angielsko-włoskiego, który przewidywał odwołanie legionistów włoskich z chwilą ukończenia wojny domowej.

Sprawa ta jest przedmiotem ożywionych narad pomiędzy Paryżem a Londynem. W wyniku narad sztabowych paryskich uznano, że obecna sytuacja w Hiszpanii zagraża żywotnym interesom Francji i ze strony francuskiej wywierany jest nacisk na Anglię, aby w razie nie wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, Francja i W. Brytania zagroziły obsadzeniem Maroka hiszpańskiego.

Holandia wzmacnia swe wybrzeże morskie

i zdecydowana jest bronić swej niepodległości

LONDYN. Korespondenci pism angielskich w Holandii donoszą, że w ostatnich dniach dokonano silnych umocnień wybrzeży morskich Holandii.

Wzdłuż całego wybrzeża pozakłada-

no gniazda karabinów maszynowych, zamaskowane workami z piaskiem.

Rzeka Moza była przez kilkanaście godzin zamknięta dla żeglugi, gdyż okręty wojenne zakładały miny, zabezpieczające dostęp do Rotterdamu od morza.

Niezależnie od tego wzmocniono załogę w Rotterdamie, a sale restauracyjne dworca zamieniono na koszary.

Dalsze szczegóły o zarządzeniach holenderskich na str. 4-tej.

W związku z tymi zarządzeniami

premier holenderski Colijn w przemówieniu radiowym podkreślił niezłomną wolę Holandii utrzymania neutralności i że wydane zarządzenia są podyktowane względami ostrożności i wydane zostały ze względu na ogólną sytuację europejską.

Holandia zdecydowana jest bronić swej niepodległości — oświadczył premier — nie tylko za pomocą słów, ale i czynów

Studenci holenderscy stają na wezwanie królowej Wilhelminy

Stwierdzają z niezłomną wolą, że gotowi są ponieść każdą ofiarę w obronie niepodległości kraju

HAGA. W związku z apelem królowej Wilhelminy do narodu holenderskiego w sprawie dobrodziejstwa duchowego i moralnego, studenci wszystkich holenderskich uniwersytetów wystosowali do królowej manifest, w którym stwierdzają

z niezłomną wolą, że gotowi są każdej chwili do wypełnienia rozkazów królowej, jakie zostaną wydane dla obrony niepodległości Holandii i do ponoszenia wszelkich zarządzonej przez królową ofiar dla wspólnych interesów.

Depesza posła albańskiego do Mussoliniego

Posel albański w stolicy Bułgarii Sofii przesłał depeszę Mussoliniemu. W depeszy tej posel oświadcza, że wszyscy patrioci albańscy oczekują od Włoch wyzwolenia narodu albańskiego z pod jarzma króla Zogu.

Zjednoczone królestwo arabskie...

BAGDAD. Premier Iraku Nuri Pasza Said wygłosił w parlamencie irackim przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, iż pragnieniem jego jest stworzenie zjednoczonego królestwa arabskiego, albowiem wówczas Arabowie powrócą do swej dawnej świetności i zdobędą należyte miejsce wśród wielkich narodów świata.

Zdenerwowanie prasy niemieckiej pociągnięciami angielskiej dyplomacji

BERLIN. Ożywiona działalność polityczna w stolicach zachodu w okresie świątecznym wywołała w Berlinie reakcję prasy, która podkreśla, że po raz pierwszy od czasów wojny zebrała się w Londynie w czasie świąt rada ministrów.

Półurzędowy „Deutscher Dienst” komentuje działalność polityczną Anglii i Francji w czasie ubiegłych dni świątecznych w tym kierunku, że kryje ona za tę działalnością realny i konkretny cel, a mianowicie zamiar zastraszenia Grecji, Jugosławii, Rumunii i Turcji. Prasie zachodniej, mówiącej o zagrożeniu tych państw w następstwie okupacji Albanii przez Włochy udziela strona niemiecka odprawy nie szczędząc ostrych wyrazów. Szczególne oburzenie wywołał tu głos francuski, przestrzegający w związku z ostatnim rozwojem sytuacji politycznej w basenie Morza Śródziemnego, gen. Franco.

Urzędowy „Völkischer Beobachter” zatytułował swoje dzisiejsze rozważania olbrzymim nagłówkiem na pierwszej stronie: „Albania nie odpowiada ani Anglii ani Francji”. Tytuł ten przejmując do swego serwisu krajowego niemieckie biuro informacyjne i zestawia pod

nim poszczególne głosy dzienników niemieckich. „Niemcy i tym razem bez zastrzeżeń stają po stronie włoskiej” — oświadcza prasa niemiecka, dodając, że „to zainteresowanie Niemiec nie jest wyłącznie gestem platonicznym”.

Dziennik południowy „12 Uhr Blatt” pod tytułem: „Osiągnięto szczyt demo-

kratycznej bezczelności — Anglia zamierza postawić swoje okręty wojenne przed bramami rzymskiego imperium” pisze, że Niemcy widziałyby w ewentualnym obsadzeniu wyspy greckiej Korfu przez Anglię prowokację, która w dalekiej mierze przekroczyłaby prowokacyjną demonstrację.

Poglądy Turcji w sprawach międzynarodowych są podobne do angielskich

— oświadczył lord Halifax

STAMBUŁ. Tureckie pismo urzędowe „Ulus” wydało specjalny numer, poświęcony stosunkom angielsko-tureckim i Anglii, idąc w tym za przykładem angielskiego pisma „Times”, które w roku ubiegłym ogłosiło specjalny numer turecki. W wydaniu „Ulus” zamieszczono m. in. oświadczenie z jednej strony ministra spraw zagranicznych W. Brytanii lorda Halifaxa, a z drugiej tureckiego ministra spraw zagran. Saradżoghlu o przyjaźni angielsko-tureckiej. Lord Halifax podkreśla, że „Wielka Brytania wie doskonale o tym, iż poglądy Turcji w sprawach międzynarodowych są podobne do angielskich, i że wzięły pomiędzy

Turcją a Anglią są nacechowane najbardziej szczerą przyjaźnią”. Stosunki te nie są ponadto nigdzie sprzeczne ze sobą. Z tego też względu Anglia jest gotowa poprzeć Turcję w dziedzinie prowadzonych przez jej rząd reform. Lord Halifax wspomina poza tym o pomocy finansowej i technicznej, udzielonej ostatnio przez W. Brytanię Turcji.

Turecki minister spraw zagran. również stwierdza szczerą przyjaźń angielsko-turecką i wyraża nadzieję, że współpraca pomiędzy obu państwami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, będzie się rozwijała i w przyszłości.

Anglia opanowuje sytuację w Palestynie

KAIR. Były ambasador egipski w Londynie Hassan Pasza, który przybył dzisiaj z Londynu, przywiózł rzekomo z sobą pewne propozycje rządu brytyjskiego i zakomunikował je Mahmudowi Paszy.

Od czasu konferencji londyńskiej w sprawie planu, dotyczącego Palestyny, toczyły się rozmowy pomiędzy przewodcami arabskimi, a premierem egipskim. Przedstawiciele Ibn Sauda Iraku i Egiptu spotkają się jutro u Mahmuda Paszy i omówią nowe propozycje.

Istnieje nadzieja, iż rozmowy te doprowadzą do przyjęcia przez przewodców arabskich brytyjskiej polityki palestyńskiej.

Nasi rodacy w Argentynie na dobro Polaków

BUENOS AIRES. W związku z ostatnimi wypadkami na arenie życia politycznego w Europie, wychodzący z Buenos Aires dziennik polski „Niezależny Kurier Polski” wydał odezwę do wychodźstwa polskiego w Argentynie, wzywając do składania na Fundusz Obrony Narodowej. Cały szereg organizacji i stowarzyszeń polskich zamieściło na łamach tegoż dziennika podobne odezwy, otwierając listy składek. Również i w poselstwie Rzplitej w Buenos Aires otwarta została lista zbiórki na ten cel.

Red. Mackiewicz zwolniony z Berez

Wilno. Redaktor „Słowa” wileńskiego p. St. Mackiewicz, zwolniony został z miejsca odosobnienia w Berezie i przybył do Wilna.

K. Bagiński opuścił więzienie

Prokurator sądu okręgowego w Warszawie, uwzględnił prośbę Kazimierza Bagińskiego i udzielił mu 6-miesięcznej przerwy w wykonaniu kary, wobec czego Kazimierz Bagiński w dniu 8 bm. w godzinach popołudniowych opuścił więzienie w Płocku.

Amerika tworzy nowe bazy lotniczo-morskie

WASZYNGTON. Komisja senatu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy, przewidujący kredyt w wysokości 65 milionów dolarów na utworzenie nowych baz lotniczo-morskich i ulepszenie już istniejących. Stworzona będzie m. in. baza na wyspie Rhoda.

Biedna Liga Narodów...

GENEWA. Rząd węgierski i peruwiański, jak donosi korespondent Havasa, wycofały się z Ligi Narodów.

Rozszarpani na kawałki

W pobliżu miejscowości Adjud (Rumunia) wydarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą 2 ofiary ludzkie. Dwóch robotników przy połowie ryb posługiwało się ładunkami dynamitowymi. W trakcie rzucania pocisków do wody, jeden z nich eksplodował w powietrzu, rozrywając obydwo mężczyzn w kawałki.

Hr. Ciano ma zostać wicekrólem Albanii?

LONDYN. Korespondent rzymski „Daily Chronicle” przynosi sensacyjną pogłoskę, według której hr. Ciano miałby zostać wicekrólem Albanii.

Dziennik zwraca uwagę na szczególne zainteresowanie się min. Ciano Albanii: zanim jeszcze wojska włoskie wkroczyły do Tirany min. Ciano na kierowanym przez siebie samolocie latał nad stolicą Albanii.

Nowe uprawnienie wojewodów na wypadek wojny lub klęsk żywiołowych

Weszło już w życie rozporządzenie ministra rolnictwa „o samopomocy rolnej”, stanowiące zupełną nowość w naszym ustawodawstwie.

W wyjątkowych okolicznościach (w czasie wojny, podczas klęsk żywiołowych itp.) wojewoda wprowadzić może na terenie swego województwa „samopomoc rolną”.

Polega ona na wspólnym w każdej

Straszny dramat małżeński w drugie święto

Zazdrosny mąż zarząbał żonę siekierą i rzucił się pod pociąg

LÓDŹ. W drugi dzień świąt miał miejsce w Piotrkowie wstrząsający dramat małżeński. Robotnik sezonowy, Kazimierz Adamczyk ożenił się niedawno z młodszą od siebie o kilkanaście lat mieszkanką Piotrkowa. Pożycie małżeńskie nie było szczęśliwe, bowiem Adamczyk, podejrzewający żonę o zdradę, przychodził niemal codziennie do domu pijany i maltretował ją.

W poniedziałek rano na torze kolejowym pod Piotrkowem znaleziono zwłoki Adamczyka. Gdy przedstawiciele władz udali się do mieszkania Adamczyków w Piotrkowie, aby zawiadomić Adamczykową o zgonie jej męża, zastali drzwi mieszkania zamknięte na kłódkę. Po wyważeniu drzwi i zrewidowaniu mieszkania, wykryto ukryte pod podłogą zwłoki Adamczykowej. W wyniku dochodzeń ustalono, że Adamczyk, wróciwszy w nocy z piątku na sobotę pijany do domu, wszczął z żoną kłótnię a następnie zarząbał ją siekierą, po czym zmasakrowane zwłoki

wsł, czy gminie wiejskiej uprawianiu ziemi i dokonywaniu siewów; na wyżywianiu sobie maszyn, narzędzi, wozów i uprzęży, a również ziarna siewnego i pasz.

Wspólnymi siłami łatwiej pracować, niż każdy na własną rękę, zwłaszcza w czasach trudnych i wymagających zbiorowego wysiłku — oto myśl przewodnia nowego rozporządzenia.

ukrył pod podłogą. Po dokonaniu zbrodni wyszedł z mieszkania. Gdzie przebywał do poniedziałku rano narażenie nie wiadomo. W poniedziałek w godzinach rannych wyszedł za Piotrków i tam rzucił się pod koła przejeżdżającego pociągu, ponosząc śmierć.

Odpowiedź Grudziądz na antypolską propagandę niemieckiej firmy „Ata”

Rewelacje „Gazety Pomorskiej” dotyczące antypolskiej propagandy niemieckiej firmy „Ata” w Düsseldorfie wywołały również i w Grudziądzu wielkie wrażenie. Fala oburzenia ogarnęła całe społeczeństwo polskie. Poczęto się domagać natychmiastowego usunięcia wszystkich tak licznych reklam „Persilu” i „Ata”. Pierwszy zareagował Zarząd Miejski, który natychmiast polecił usunięcie z tramwajów miejskich reklam wyrobów tej firmy. Znikły więc z tramwajów miejskich wielkie napisy „Persil”, ale nie znikły jeszcze z okien wystawowych wielu firm, a to nastąpić musi!

Bydgoszcz dała przykład jak szybko należy reagować na prowokację antypolskiej firmy. Grudziądz, a zwłaszcza kupcy grudziądzcy niewątpliwie nie zechcą być gorsi. W ciągu najbliższych dni nie powinno być w Grudziądzu ani jednej reklamy — wwieszki „Persilu”,

„Aty” czy innych wyrobów tej firmy. Wierzymy, że tak będzie. Wierzymy również, że panie domu odpowiednio zareagują i ani jedna nie skorzysta więcej ze wspomnianych artykułów.

W chwili, gdy powyższe piszemy donoszą nam, że szereg kupców rozpoczęło już usuwanie reklam „Persilu”. Obserwujemy właśnie jak usuwa reklamy p. Kownacki, mający swój skład naprzeciw naszej redakcji w Grudziądzu.

Przypominamy, że wydawnictwo „Ata” w Düsseldorfie p. t. „Henkelbote” w artykule antypolskim „Ostlanddeutsches Schicksalsland” („Wschód — krajem niemieckiego przeznaczenia”) wydrukował m. in. następujące zdania:

„Pierwszą falę polskiej furii musiały wytrzymać Wschodnie Prusy, gdy Jagiello wraz z szumowinami rosyjskich stepów napadł na kwitnącą prowincję Zakonu Krzyżackiego, niosąc zniszczenie (chodzi tu o bitwę pod Grunwaldem w roku 1410 — przyp. Red.).”

„Również Prusy Zachodnie (Pomorze) przeciwstawiły się długo polskiej zachcianności („Ländergier”), aż do chwili, gdy dn. 18 marca 1569 r. sejm polski w Lublinie wbrew wszystkim zasadom prawa międzynarodowego pozbawił prowincję nadwiślańską jej suwerenności i proklamował jako terytorium polskie.”

„Zalste, tak Czesi, Polacy, jak i kraje bałtyckie niezasłużenie uzyskały państwa, które nie stoją w żadnej proporcji z ich historycznym dorobkiem, i z przestrzenią, przez nich zamieszkałą.”

„Niemcy utracili Poznańskie, swój śplchlerz zbożowy, który jako kraj przemysłowy potrzebowałby bardziej niż Polska, jako państwo chłopskie.”

„Kultury europejskie nie mogły i nie mogą ochronić (przed niebezpieczeństwem azjatyckim — przyp. Red.) Słowianie. Czynniki to zawsze Germanie, Niemcy, stojąc jako przedmurze Europy.”

Francja z niepokojem patrzy w stronę Hiszpanii

PARYŻ. Prasa francuska wykazuje w dalszym ciągu poważne zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Hiszpanii. Dzienniki paryskie wyrażają opinię, że przystąpienie Hiszpanii do paktu antykominternowskiego świadczy coraz bardziej o zacieśnieniu się współpracy politycznej i wojskowej między Hiszpanią a państwami osi Berlin—Rzym.

Przegląd prasy

Pieniądże w śmietniku.

(s) Jeśli pieniądź leży na ulicy, — jak to się powszechnie mówi, to większe jeszcze pieniądze znajdujemy w naszych... śmietnikach. „Zagadnieniem śmietnika” zajmuje się „Gazeta Polska” w jednym z artykułów i słusznie wywodzi cyfrowo, jakie to skarby mieszcza się w tych wszystkich nikomu, zdawałoby się niepotrzebnych odpadkach. Postuchajmy:

„203,8 miliona złotych przekazanych zagranicy w zamian za przywiezione do Polski szmaty, najzwyklejsze szmaty, których tyle butwieje na naszych śmietnikach — to swego rodzaju zagadnienie warte zastanowienia. 203 mil. zł. wydałmy w ciągu lat 11. Sprawa tych „nieużytecznych” szmat wiąże się ściśle z posuniętą do granic maksymalnych samowystarczalnością gospodarczą kraju, hasłem niezwykle aktualnym w dzisiejszych czasach zbrojnego i bardzo niepewnego pokoju.

Zagadnienie surowców odpadkowych jest szczególnie doniosłe dla Polski, gdzie olbrzymie gałęzie przemysłu używają jako surowca całego szeregu pozornie nie wartych odpadków. I tak hutnictwo żelazne, ze względu na brak w Polsce wysokoprocenowych rud żelaznych, używa złomu żelaznego. Przemysł tekstylny białostocki, a w dużym stopniu i łódzki, oparte są na wełnie i bawełnie „odrodzonej”, uzyskiwanej ze starych szmat.

Po stokuć prawdę. Racjonalnie zorganizowany śmietnik u naszego sąsiada zachodniego jest jednym z czynników wspierających gospodarczą siłę III. Rzeszy.

Warto więc „zagadnieniem śmietnika” zająć się racjonalnie, i nie pozwolić na dalsze marnowanie się użytecznych odpadków, ażeby następnie takie same odpadki sprowadzać... z zagranicy.

Paradoks! Typowo polski paradoks!

Niemcy karzą samobójców.

United Pres donosi:

„Das Schwarze Korps” organ oddziałów S. S. występuje z czołowym artykułem, piętnującym samobójstwo jako zbrodniczy czyn egoizmu i wynik braku poczucia obowiązku wobec wspólnoty narodowej.

Szczególnie „Das Schwarze Korps” rozprawia się ze samobójcami we własnych szeregach i zapowiada, że zgodnie z postanowieniami kierownika S. S. i szefa policji niemieckiej Himmlera, samobójcy z szeregow S. S. nie tylko nie otrzymają honorowego pogrzebu, ale po śmierci wy-

W kabinie najpopularniejszego „wilka morskiego”

Godzina z kpt. Mamertem Stankiewiczem na ms. „Piłsudski” - Historie i historyjki na okręcie

Gdynia, w kwietniu.

I. „PO SŁOŃCE POŁUDNIA”

M. s. „Piłsudski” znajduje się w tej chwili o kilka dni drogi od swego macierzystego portu Gdyni. Wyruszył na blisko miesięczną wycieczkę „po słońce południa” na wody Morza Śródziemnego, gdzieś do kąpiącej się w blaskach ciepłych promieni Lizbony, do czarołęjskiego Neapolu, Tripolisu, Ceuty.



P. kpt. Stankiewicz (pierwszy z lewej) w towarzystwie pos. fińskiego Jarnefela (drugi z lewej) w Waszyngtonie, na pokładzie ms. „Piłsudski”.

i t. d. Mimo woli myśli goni za chlubą naszych transatlantyków, a w wyobraźni powstają obrazy widziane w kinie, lub utrwalone w pamięci z przelotnie widzianych perspektyw biur podróży.

Nie chcę przez to powiedzieć, że Morze

kluczeni zostaną poza nawias szeregow S. S.

Ta wiadomość i bez komentarza ma swoją wymowę.

Samobójcy po śmierci są wykluczeni z szeregow S. S.

To się nazywa dokładność

Śródziemne jest piękniejsze od Bałtyku, a brzegi gdyńskie mniej drogie sercu od brzegów Portugalii, ale w dniu odpłynięcia motorowca niebo polskiego wybrzeża pokryło się szarym sklepieniem, a od strony morza wiał zimny dokuczliwy wiatr. Dzień siódmego kwietnia wcale nie przypominał wiosny.

II. W KABINIE „MORSKIEGO WILKA”

Z tą właśnie radością zmierzaliśmy do kabiny najpopularniejszego „wilka morskiego” p. Mamerta Stankiewicza, kapitana (czyli „pana życia i śmierci na morzu”) m. s. „Piłsudski”. Zastaliśmy go w towarzystwie małżonki.

Była godzina 11 rano. Motorowiec miał ruszyć w drogę o dwunastej. Nie tracąc więc czasu od razu przystąpiliśmy do wywiadu dla p. t. Czytelników „Gazety Pomorskiej”, siedząc w głębokich fotelach przy szklance orzeźwiającego napoju.

— Krótka pan bawił w gronie rodziny... rzuciłem zdanie, by od czegoś zacząć.

— Cóż zrobić, taki już los naszego zawodu; przez tyle lat zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić...

— Czy i pani też, zwracam się do p. Janny Stankiewiczowej, która przybyła pozegnać swojego męża.

— Nie bardzo, ale coż robić...

— To czemu państwo razem nie jadą?

— Niestety, żonę ze sobą pod żadnym pozorem zabierać nam nie wolno. Dotyczy to oczywiście całej załogi, dla czegożby miał stanowić wyjątek?

— W jaki więc sposób wypełnia pan sobie czas po za pracą zawodową, czas który normalny cywil poświęca rodzinie?

— Dużo czytam i studiuję. Głównie geografii i historii. Poza tym zbieram znaczki pocztowe, ale nie jest to groźna namiętność. Raczej tak po amatorsku. Poza tym studiuję ludzi, typy i charaktery. Utrzymać załogę przez wiele miesięcy w karcach, to też sztuka. Na swoją jednak skarżyć się nie mogę. Wręcz przeciwnie. Zachowuje się bez zarzutu.

III. ŻYCIE ZAŁOGI

— Może by pan kpt. zechciał opowiedzieć naszym Czytelnikom coś o życiu załogi?

— Na m. s. „Piłsudski” posiadamy Koło Kulturalno-Oświatowe, wydające własne czasopismo „Flagowiec” drukowane i ilustrowane na motorowcu. Koło dzieli się na kilka sekcji jak sportowa, naukowa, fotograficzna, filatelistyczna i t. d. W sekcji sportowej mamy dwie podsekcje: bokserską i pilki nożnej.

— I mecze odbywają się także

— Oczywiście! Przynoszą nawet dochody. Amerykanie np. pasjonują się boksem. Zdarzyło się nam, że rozentuzjadowani Yankeeści złożyli samorządnie po meczu ponad 100 dolarów na cele sekcji oświatowej.

Koło nasze poza tym pracuje nad wychowaniem narodowym i patriotycznym. Załoga ufundowała z własnych wyłączone dochodów ciężki karabin maszynowy, a dziś w dniu odpływania, ma się odbyć zebranie w sprawie pożyczki obrony przeciwlotniczej.

— Jak widać z tego, duch załogi jest znakomity.

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym się mówi:

Tegoroczne święta Wielkiejnocy przyniosły dalsze alarmy wojenne. Nagła aneksja Albanii wywołała zaostreżenie stosunków między państwami osi Berlin—Rzym, a resztą Europy. Nawet tak pacyfistycznie usposobione państwa, jak Belgia i Holandia zmuszone się uczuły wprowadzić pogotowie wojskowe.

Z Paryża płyną plotki o likwidacji firm niemieckich we Francji, o częściowym odjeździe urzędników ambasady niemieckiej i konsulatów (zdementowane przez Niemcy) itp.

Są to niewątpliwie plotki. Jak długo Niemcy i Włochy mogą w Europie brać bez oporu coraz to nowe terytoria, nie leży w ich interesie wszczynanie jakiegokolwiek wojny.

Szczytem przewrotności jest artykuł „Dziennika Ludowego”, redagowanego przez jednego z członków „Bundu”. W artykule tym autor dowodzi, że „odżywają idee, które powołały do życia Ligę Narodów”. Z dalszych wywodów wynika, że Polska winna oprzeć się na Lidze Narodów i stosować program „Polskiego Obozu Demokratycznego”.

Zalecamy, aby namówić do tego interesu pp. Adolfa Hitlera i Benito Musoliniego.

W kołach Stronnictwa Narodowego krąży pogłoski, że sekretarzem generalnym partii zostanie red. M. Kozłowski z Warszawy.

HILARY GOTTOWT

dyrektor Zw. Stow. Plantatorów Buraków Cukr. Wielkopolski i Pomorza

Krzywdzace anomalie

Podniesienie potencjału gospodarczego Wielkiego Pomorza oraz dobrobytu szerokich rzesz, ze względu na charakter rolniczy tej połaci kraju, winno pójść przede wszystkim po linii rozbudowy przemysłu rolnego.

Przemysł cukrowniczy, opierając się wyłącznie na surowcu rolniczym, musi być zaliczony do tych gałęzi produkcji, które najbardziej bezpośrednio oddziałują na dobrobyt, gdyż surowiec potrzebny dla cukrowni — burak cukrowy — należy do płodów specjalnie pracochłonnych, a poza tym podnosi ogólną kulturę gospodarstw plantujących buraki cukrowe.

Gęsta sieć kolejowa oraz duża ilość dróg bitych na Pomorzu umożliwia wszystkim gospodarstwom uprawę buraków cukrowych w przeciwieństwie do innych okolic, gdzie surowiec buraczany dostarczany być może wąskimi strumieniami nielicznych szlaków komunikacyjnych.

Obecnie Wielkie Pomorze przez fakt, że na jego terenie znajduje się 14 cukrowni, już siłą rzeczy, predystynowane jest, aby odcinek gospodarstwa cukrowo-buraczanego był otoczony specjalną opieką.

Przemysł cukrowniczy na Pomorzu jest najpoważniejszym odcinkiem gospodarczym i śmiało rzec można, że od rozwoju tej gałęzi produkcji w dominującej mierze uzależniony jest dobrobyt tej połaci kraju.

Fakt prowadzenia w silniejszym stopniu parcelacji na Pomorzu, niż gdzie indziej, tworzy coraz więcej gospodarstw samodzielnych, przybywa stale rąk roboczych, które mogą być zatrudnione przy plantacji buraków, a przez ustabilizowanie ceny buraków na poziomie opłacalnym dawać musi lepszą wypłacalność gospodarstwom wysoko zadłużonym, co jest regułą przy gospodarstwach osadniczych.

O tym, że Zachodnia Polska w ogóle, a Pomorze w szczególności predystynowane jest do produkcji buraków cukrowych świadczy kształtowanie się dotychczasowych produkcji cukru w poszczególnych ośrodkach produkcyjnych.

Miarą tego, jakie są realne możliwości produkcji buraków cukrowych nie

może być teoretyczne wyliczenie, jaki areal, gdzie jest obecnie zajęty pod plantacje buraczane, a jak realnie kształtuje się produkcja w stosunku do przyznawanych kontyngentów cukrowych.

Badając pod tym kątem widzenia produkcję cukru, a więc i buraków, stwierdzamy, że przyznane przez Rząd kontyngenty cukrowe są wypełnione ponad normę w dzielnicach zachodnich, natomiast systematyczny niedobór buraków notujemy w reszcie Polski. Fakt ten jest dostatecznie wymowny i nie potrzebuje dodatkowych komentarzy.

W ostatnich 3-ech latach Zachodnia Polska na przyznaną jej kontyngent 6.396.853 kwintali cukru wyprodukowała 6.885.526 q, czyli 107,63 proc., natomiast reszta Polski na przyznaną kontyngent 7.647.373 q cukru wyprodukowała 7.206.345 q, a więc zaledwie 94,23 proc.

Liczyby te wzięte z życia są najlepszym argumentem przemawiającym za postawioną tezę i niewątpliwie powinny oddziaływać na dalszą politykę przydziału kontyngentów cukrowych poszczególnym połaciom kraju.

Jeśli analizujemy możliwości produkcyjne nie od strony rolnictwa, a od strony fabryk cukru, również widzimy, że wykorzystanie zdolności przerobowej przez dotychczasowe przyznane kontyngenty, biorąc pod uwagę kampanię 1939-40 jest znacznie mniejsze w Zachodniej Polsce.

Zdolność przerobowa cukrowni Wielkiego Pomorza wynosi: q 3.067.840.

Zdolność przerobowa cukrowni Wielkopolski q 2.911.680.

Zdolność przerobowa cukrowni reszty Polski q 3.336.800.

Wykorzystanie zdolności przerobowej przez przyznane kontyngenty wynosi na:

Pomorzu q 1.560.748 w proc. 50,87 w Poznańskim q 1.440.834 w proc. 49,48 w reszcie Polski q 2.564.337 w proc. 76,85

Możliwości produkcyjne naszych fabryk z jednej strony oraz dotychczasowa produkcja buraków cukrowych

wskazuje na konieczność znacznego podwyższenia kontyngentów cukrowych dla Zachodu i zrewidowania dotychczasowo stosowanych zasad, które znakomicie uprzywilejowały województwa Centralne, Wschodnie i Południowe kosztem Zachodniej Polski, doprowadzając do takiej anomalii, że szereg tamtejszych cukrowni jest w stanie dostać surowca zaledwie na 69 proc., 78 proc. i 80 proc.

Żeby nie być gołosłownym pozwolę sobie zacytować te cukrownie i tak:

Cukrownia Karwice-Ozierany produkuje 69,97 proc.

Cukrownia Korzec produkuje 78,81 proc.

Cukrownia Guzów produkuje 80,88 proc., nie wymieniając tych cukrowni, które produkują od 80 proc. do 90 proc. przyznanego im kontyngentu.

W konsekwencji dochodzimy do takiej anomalii, że burak cukrowy wyprodukowany w Zachodniej Polsce transportuje się do cukrowni centralnych lub południowych województw i musi przebywać drogą 700 km., wtedy, kiedy tutejsze cukrownie na skutek przyznania im małego kontyngentu nie mogą przyjąć tych buraków do przerobu, chociaż możliwość produkcyjna ich jest niewykorzystana.

Fracht ciężący na tych burakach jest oczywiście duży i fracht ten obciążając surowiec, obniża cenę, jaką za te buraki otrzymują rolnicy.

Polityka gospodarcza Państwa, jeśli ma być racjonalna, winna liczyć się z istniejącymi warunkami ułatwiającymi rozwój pewnej gałęzi produkcji, gdyż jedynie w tych warunkach produkcja będzie najtańszą, a więc najbardziej ekonomiczną.

Umiejętność i zamilowanie miejscowej ludności do pracy na plantacjach buraczanych jest również elementem bardzo ważnym, gdyż one gwarantują wysokie spręży z jednostki uprawnej, a ta umiejętność na Pomorzu jest znacznie wyższa, niż gdzie indziej i trzeba dać możliwość jej wykorzystania.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Środa **12** kwietnia
Juliusza
Jutro — Czwartek **13** kwietnia
Hermenegildy

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny pełnią w dniu 12 bm.:
W Gdańsku: dr. Heinówna, Milchkanengasse 22, tel. 23409 i dr. Siegmund, Elisabethwall 5, tel. 22020.
We Wrzeszczu: dr. Doerffer, Adolf Hitlerstrasse 44, tel. 41420.
W Sopocie: dr. Lork, Seestrass 31, tel. 51211.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność czynni członkowie „Lutni-Cecylii”!** Próby śpiewu odbywają się w środy i piątki o godz. 20 w konserwatorium, Am Olivaer Tor 2-4. Ze względu na zbliżający się termin występu punktualne przybycie wszystkich czynnych członków konieczne.
— **Zebranie filii Gdańsk — Dołne Miasto Gminy Polskiej Związku Polaków** odbędzie się dziś, 12 bm. o godz. 19 w świetlicy przy ul. Hopfengasse.
— **Zebranie filii Z. Z. P. Z. P. w Oliwie** odbędzie się w piątek, 14 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy Rynku.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Nowe autobusy.** W ubiegłym tygodniu oddany został do użytku publiczny przez Spółkę Akcyjną Tramwajów Elektrycznych nowy autobus dla linii Gdańsk—Sopoty. W najbliższym tygodniu zaczyna na tej linii kursować dwa nowe wozy, a do końca miesiąca podwyższy się ich liczba do siedmiu. W następnym miesiącu nastąpi również dostawa 5 przyczep, które kursować mają na głównych liniach autobusowych.
— **Nieszczęśliwy wypadek komunikacyjny.** Drukarni Artur Binder, zamieszkały w Gdańsku, wracał w pierwsze święto po południu z przejażdżki motocyklem do Gdańska. Niedaleko Warcza pękła nagle oś maszyny i B. runął tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kilku żeber i poważnych obrażeń wewnętrznych. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do gdańskiej lecznicy miejskiej.

Czy martwisz się z powodu swej cery?
Nie zwlekaj!
Zastosuj olejek oliwkowy

Wypróbuj PALMOLIVE, mydło na olejku oliwkowym.
Dr. Dafoe wiedział co czyni, wybierając z pośród tylu marek wyłącznie mydło Palmolive dla wrażliwej skóry Pięciórączków. Wybrał Palmolive, gdyż jest ono wyrabiane na czystym i łagodnym olejku oliwkowym. Patrz z jakim powodzeniem stosują je Pięciórączki. Teraz kolej na Panią. Poddaj swą skórę kuracji olekiem oliwkowym. Używaj mydła Palmolive, a nie będziesz nigdy miała kłopotów ze swą cerą! Przy kupnie żądaj tylko oryginalnego mydła Palmolive! Strzeż się naśladowców!



SHAMPOO PALMOLIVE PIELEGUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Ustawodawstwo gospodarcze w r. 1938

Rok ubiegły, jak już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, był okresem jedynie pogłębiania systemu ścisłej reglamentacji gdańskiego życia gospodarczego, gdyż zasadnicza jego przebudowa w duchu nar.-socjalistycznym dokonana została już w latach poprzednich. Warto jednak zestawzić te wszystkie rozporządzenia i zarządzenia, które ukazały się w roku ub.

W dziedzinie więc podatków znowelizowanie ustawy podatkowej rozszerzyło jeszcze więcej uprawnienia władz podatkowych. W szczególności duże znaczenie posiada nowy przepis upoważniający urząd podatkowy do wezwania zapłaty podatków jeszcze nie płatnych i to, jeśli zachodzi obawa, że podatnik uchyli się od zapłaty lub ucieknie. Dotyczy to również i tych podatków, które w ogóle mogą powstać. Rzecz oczywista, że możliwości interpretacji są tu b. szerokie; w praktyce nowy przepis stosowany był dotychczas jedynie wobec przedsiębiorstw żydowskich.

Powiększenia uległo również **ustawodawstwo pracy**, nacgół powiększając koszty własne przedsiębiorstw.

Stworzony został fundusz dla zapewnienia płatnych ulupów również dla robotników niestających w porcie. Na fundusz ten składają się pracodawcy, wpłacając 2,5 proc. od zarobku robotnika. Inne rozporządzenie wprowadziło wynagradzanie pracowników płatnych dziennie również za dzień 1-go maja, jeśli przypada on na dzień powszedni. Na podstawie dalszego rozporządzenia szczególne uprawnienia otrzymał powiernik pracy, który ma strzec warunków pracy i płacy, przy czym może, niezależnie od umów, podnosić lub obniżać wynagrodzenie. Wspomnieć nadto trzeba o wprowadzonym w roku ub. obowiązku posiadania przez każdego pracownika książki pracy.

Trudności polskich pracowników nie uległy — czym obszernie zajmowaliśmy się na innym miejscu — żadnemu polepszeniu. Dotychczasowa praktyka władz wskazuje, że roku pracy na wsi (Landjahr) i służby pomocniczej pracy (Hilfsdienst) wymaga się od wszystkich mężczyzn bez względu na narodowość, co stoi w sprzeczności z poprzednimi wyjaśnieniami Senatu. W roku ub. rok pracy na wsi (lub w gospodarstwie do-

mowym) rozszerzony został na młodzież żeńską do lat 25, która napotka, zdaje się, na takie same trudności, jak i młodzież męska. Sprawa ta jest szczególnie ważna i wymaga takiego ostatecznego załatwienia, któreby odpowiadało słusznym interesom ludności polskiej.

Dalej rok ub. przyniósł dalsze ograniczenia w sprawie angażowania przez firmy polskie uczniów handlowych. Mianowicie przydział ucznia należy do poradni zawodowej, a przedsiębiorstwa polskie nie mają możliwości swobodnego doboru uczniów. Poza tym zaprowadzony został przy Izbie Przemysłowo-Handlowej rejestr pracodawców, którzy jedynie mogą zatrudniać uczniów. O zapisie decyduje Izba według swobodnego uznania.

Wreszcie ustanowiony został także w roku ub. obowiązek — dla obywateli gdańskich — służby bezpieczeństwa, przy czym pracodawcy obowiązani są do pełnego wynagrodzenia pracowników za okres ćwiczeń w tej służbie.

C. ULRICH NASIONA - DRZEWKA

Zboża siewne-Sadzeniaki ziemniaczane

Centrala - Warszawa
Ceglana 11, tel. 568-60
Cenniki bezpłatnie 13087

Drużyny gier sportowych Gedanii w Poznaniu

Drużyny kobiece gier sportowych gdańskiej Gedanii rozegrały w Poznaniu dwa mecze z drużynami Warty. Zawodniczek poznańskie zwyciężyły w siatkówce 2:0, a w koszykówce 22:7.

PRZELADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 11 kwietnia 1939 r.

Eksport

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	25548	32872
Zboże	2263	800
Cukier	—	15
Drewno	2805	720
Żelazo	666	120
Nafta i t. p.	75	—
Drobnica	885	1772
Różne	—	—

Import

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1971	920
Złom	—	180
Nawozy sztuczne	—	—
Ryż	—	—
Bawełna	—	315
Żelazo	—	30
Drobnica	170	1405

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 10. IV.	11. IV.
Kraków	—1.84	—2.16	—2.00
Zawichost	1.47	2.35	2.16
Warszawa	1.62	3.12	2.69
Płock	1.27	2.38	2.56
Woda średnia			
Stan wody dnia 10. IV.			
11. IV.			
Toruń	—1.37	2.13	2.13
Łódź	1.37	2.22	2.15
Chełmno	1.28	2.10	1.93
Grudziądz	1.44	2.43	2.26
Kurzębrak	1.85	2.64	2.44
Piekielno	0.90	2.26	1.94
Tczew	0.82	2.44	1.13
Danziger Haupt	3.60	4.80	4.05
Einlage	2.36	2.58	2.48

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: rentobiorczyni Rozalia Borowska, 84 l., żeglarz Wacław Kozłowski, 57 l., Zygfryd Schwarz, 18 l., mężatka Emma Schwerendt, z domu Tausendfreud, 64 l., mężatka Klara Flake z domu Klingenberg, 53 l., wdowa Justyna Brunzen z domu Schlicht, 91 l., robotnik Jan Blockus, 54 l., gospodyni Selma Schulz, 53 l., robotnik Franciszek Osterode, 73 l., syn ślusarza Otona Kleina, 12 l., em. Funkcjonariusz senacki Emil Mueller, 65 l., sanitariusz Maks Gutreit, 37 l., rolnik Fryderyk Werner, 61 l., wdowa Marta Hallmann z domu Gehrke, 67 l.

KRONIKA POLICYJNA z 7, 8, 9, 10 i 11 bm.

— **Przytrzymano 62 osoby**, z tych 31 za opilstwo, 5 za kradzież, 3 za groźbę, 2 za kradzież z włamaniem, 2 za uszkodzenie przedmiotów, 2 za żebractwo, 2 za oszustwo, 2 za przestępstwo obyczajowe, 2 celem wydalenia, 1 za zadanie urazu cielesnego, 1 za zakłócenie spokoju domowego, 1 bezdomnego, 1 za narażenie na niebezpieczeństwo komunikacyjne, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za wykroczenie proceduralne, 5 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** brunatną tekę, zawierającą blaszaną butelkę, okulary dla spawacza, zapalnik i butelkę z lekarstwem, szary kapelusz męski i parę szarych rękawiczek zamaszowanych, torebkę z 5 kluczami na kółeczku, 3 klucze na kółeczku, srebrny zegarek męski ze złotym brzegiem, rower męski marki „Union” ze skórzaną torbą i popielatą czapką, siedzenie z motocyklu, rękawiczkę damską z zielonej skórki.

Z portu gdańskiego PRZYWÓZ WĘGLA

W dniu 8 kwietnia wszedł do portu gdańskiego niemiecki statek „Erika Schunemann” o pojemności 722 nrt. z ładunkiem 1500 ton węgla, pochodzącym ze Szczecina.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 5 DO 10 KWIETNIA

W czasie od 5 do 10 kwietnia rb. weszło do portu gdańskiego 100 statków o łącznej pojemności 86.378 nrt.
Wśród nich było według bander statków niemieckich 26, szwedzkich 12, duńskich 10, fińskich 9, estońskich i holenderskich po 8, polskich 6, norweskich i lotewskich po 5, angielskich, włoskich i greckich po

3 oraz po 1 statku francuskim i gdańskim. W tym samym czasie opuściło port gdański 106 statków o łącznej pojemności 79.272 nrt.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 2 DO 8 KWIETNIA 1939

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w tygodniu sprawozdawczym według statystyki kolejowej 133.973 t, z czego przypadało na wywóz 119.079 t, a na przywóz 14.894 t. Kolejną dowieziono do portu gdańskiego celem dalszej ekspedycji morskiej 90.866 t. węgla, 12.135 t. drzewa, 7.886 ton zboża, 1.886 ton żelaza, 225 t. produktów naftowych i 6.081 ton innych towarów. Wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 14.100 ton rudy, 112 t. ryżu, 60 ton żelaza i 622 t. innych towarów.

Włamanie do sklepu kolonialnego w Gdańsku

W nocy na wtorek dokonali nieznani sprawcy śmiałego włamania do sklepu kolonialnego Stanisława Korzeniiewskiego przy ulicy Pfefferstadt 55. Po rozbiciu szyby w drzwiach wejściowych, włamywacze weszli do wnętrza i skradli zapas wędlin, cytryn, pomarańcz, puszek z konserwami i butelek likierów, oraz 50 guld. w gotówce z kasy, w której pozostawili 1 guld.

O włamaniu doniesiono policji, która w czasie dnia w krótko wykryje i pociągnie do surowej odpowiedzialności karnej amatorów cudzej własności.

Kościierzyna

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Kościierzynie — ul. Źródła na nr. 3.

— **Kino Bałtyk:** „Prawo do szczęścia”.
— **Pp. Maron i Rozwadowski,** urzędnicy Urzędu Skarbowego awansowali do wyższego stopnia służbowego.
— **Uwaga właścicieli domów.** Dziś do godz. 18-tej muszą być wyłożone trutki na szczury. Trutki należy pozostawić przez 3 dni.
— **Nowy skład zarządu powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Kościierzynie.** Prezes Antoni Płotka, wice-

prezes Dawid Sartowski, sekretarz Augustyn Kiełpin, zast. sekretarza Wiktor Naczyk, skarbnik Michał Wiczowski, zastępcą skarbnika B. Schwichtenberg, komisja rewizyjna: E. Dominiczak, Głowczewska, Felkowski, Bielawa Leon i Troka Józef.

— **Zaszczytny awans zasłużonego działacza społecznego.** Za kilka dni opuści Kościierzynę znany i zasłużony działacz społeczny, p. Franciszek Weltrowski kier. Punktu Kontrolnego Ubezp. Społ. P. Weltrowski pełni funkcję sekretarza pow. OZN oraz jest prezesem kościerskiego koła Zw. Rezerwistów. Ogólna sympatią cieszy się również małżonka tego ruchliwego działacza — p. Helena W., która szczególnie zasłużyła się pracą, jako prezeska koła Rodziny Rez. Pp. Weltrowscy wyjeżdżają do Tczewa, dokąd p. W. powołany został na wyższe stanowisko w dyrekcji Ubezpieczalni Społ. Na nowej placówce życzymy tym miastrodziom działaczom powodzenia.

— **Dalsza lista składków na dobro Kościerskiego Batalionu Obrony Narodowej:** uczniowie gimnazjum męskiego w Kościierzynie 205,54 zł; pracownicy Agencji pocztowej Grabowo Pom.; pp. Kluk Skarszewy, Roman Szczodrowski i Związek Oficerów Rez. w Kościierzynie po 20 zł; Kruszyński Paweł, Urzędnicy Urzędu Poczt. w Skarszewach po 15 zł; Kiedrowski Bolesław, W. Lis Trawice, Sz. Czarniecka, Jarzębski aptekarz Skarszewy, Tredowa Klara Grabowo, Zaborowski Leon St. Huta i Lukowicz Feliks Liniewo po 10 zł; Gołusiński Leon, Lubawski Jan, A. Strehlau, Downarowicz K., Wiecka Melania Grabowo, Wiktor Bławat Wąglikowice, Nowiński Franciszek przod. St. Kiszewa, Weinkauf Zamek Kiszewski, Kłoka em. naucz., Weltrowski Franc., Prinz Jan i Zychliński Bogdan po 5 zł; pracownicy agencji poczt. Olpuch, Michalska Maria Grabowo, Koło Gospodyń Wiejskich Grabowo, Pirch Paweł Ryżakowo, Synak Edmund St. Kiszewa i Płotka Antoni po 3 zł; Ligmanowski naczelnik Skarszewy, Domian August Połęczyno, Dzieciniec Grabowo i Szablewski Franc. po 2 zł; Bonowski Jan Grabówko, Freda Józef Grab. Huta, Rogalewski St. Huta, Tomczak Stanisław Stempliński Henryk, Nagórski Jan, Kupper, Ellas Teodor, St. Huta, Stencel Cyprjan St. Huta, Machola Leon Połęczyno, Aszyk Paweł Jasiowa-Huta, Aszyk Bernard Szpon, Krużycki Wiktor Grabowo, Freda Franciszek Grabówko po 1 zł, Aszyk Leon Jasiowa Huta 50 gr, Post. Policji Państw. Kościierzyna 6,90 zł. Post. Policji Państw. Skarszewy 3,50 zł.

Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia
 ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-
 ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

GWIAZDA: „Panny na wydaniu” z Deana
 Durbin.
MORSKIE OKO: „Królowa łodu” w roli
 głównej: Sonia Henia, Ryszard Greene
 i inni. Nadprogram: Kolorówka i naj-
 nowsze tygodniki.
BAJKA: „Szarlatan”.
POLONIA: Piękny film polski p. t.: „Rena-
 i bogaty nadprogram.”
LIDO: Reklamowy film kina „Lido”, jubi-
 leuszowe arcydzieło największej wy-
 twórni Metro Goldwyn Mayer. Film
 cud! film natchnienia p. t. „Wielki
 wale” reżyserii genialnego Juliana Du-
 viviera. Fenomen ekranu Luiza Rainer
 i Fernand Gravey.
MIRAZ: „Książętko”.
LILLY: Piękny film polski pt. „Jadzia” w
 roli głównej Jadwiga Smosarska.
ZORZA: „2 dni w raj” z Bodo i Grossówną
 i bogaty nadprogram.

Notatki kronikarza

— Tłumacz przysięgły francuski i rosyj-
 ski L. Nieczuja Ihnatowicz, ppłk. s. s. —
 Gdynia. Podania do władz adm., tłumacze-
 nia metryk, spolszczenia rodowych doku-
 mentów, korespondencja, kopie, terminowo,
 dokładnie wszystko w 3 językach maszy-
 nowo. Dokumenty z sowieckiej Rosji, oby-
 watelstwo, sprawy wojskowe. (7662)

Z TOWARZYSTW

— **Służba Młodych O. Z. N. Podokręg**
Morski w Gdyni urządza w dniu 13 bm. o
 godz. 19,30 w Remizie Strażackiej na Obłuzu
 odczyt p. t. „Kontury i zadania gospodarcze
 Polski”, który wygłosi pp. Kazimierz Mu-
 siał i Stanisław Borski. Uprzejmie prosimy
 o liczny udział w odczycie.

— **Walne zebranie Akademickiego Koła**
Gdynian w Gdyni odbędzie się dziś o godz.
 17,30 w dolnej sali „Café Mokka”. Ze wzglę-
 du na wybór nowych władz, obecność
 wszystkich członków konieczna. Zarząd.

Krzyż zasługi za pracę społeczną

Prezes Rady Ministrów nadał po raz
 pierwszy srebrny „Krzyż Zasługi”, za zasłu-
 gi na polu pracy społecznej p. **Włodzimie-**
rzowi Morozowiczowi z Gdyni.

„modernizowany typ akwarium dla Stacji

Morskiej w Gdyni

Stacja Morska w Gdyni będzie miała nie-
 bawem nowy zmodernizowany typ akwa-
 rium. Projekt tego akwarium opracowany
 na podstawie długich studiów przez p. **Licz-**
nerskiego z Gdyni, zyskał aprobatę znanych
 w Polsce ichtiologów.

Ciężkie potłuczenie strażaka

W czasie gaszenia niewielkiego pożaru,
 jeden ze strażaków, niejaki Pszenicki Au-
 gustyn spadł z drabiny i doznał ciężkiego
 potłuczenia prawego uda. Istnieje przypu-
 szenie, że upadek ten spowodował pęknię-
 cie kości.

„Przyjacielska bójka”

Tu i tam w okresie świąt wynikały roz-
 maite „przyjacielskie sprzeczki”.
 Ofiarą takiej „serdecznej rozmówki” padł
 bezrobotny Kazimierz Szatała, którego kole-
 dzy tak dotkliwie pobili, że pogotowie
 stwierdziło połamanie żeber i ogólne potłu-
 czenie głowy.
 W stanie ciężkim odwieziono go do
 szpitala.
 Należy zaznaczyć, że Szatała nie był pi-
 jany. Powodów „przyjacielskiej bójki” nie
 ustalono.

Dostał cios nożem i... powędrował do aresztu

Skutki picia wódki

W restauracji „Tamara” wywołał
 awanturę i pokłócił się z kompanami
 Walter Sikora. W rezultacie otrzymał
 ciętą ranę nożem w prawą rękę.
 Po opatrzeniu przez pogotowie, Siko-
 ra powędrował na dodatek do aresztu,
 w celu wytrzeźwienia i rozważenia sobie
 w samotności i ciszy skutków swego po-
 stępowania.

Wyjątkowe święta

W Gdyni i na Wybrzeżu poza drobnymi
 incydentami i lokalnymi bójkami
 „t. warzyiskimi”, święta upłynęły na ogół
 spokojnie. Kroniki policyjne i pogoto-
 wia nie notują żadnych ważniejszych
 katastrof, pożarów, czy nieszczęść.

„Armia najlepsza gwarantką zwycięskiego pochodu Rzeczypospolitej”

Rezolucja prezesów wszystkich związków i stowarzyszeń w Gdyni

Prezesi wszystkich Związków i Sto-
 warzyszeń, zebrani na posiedzeniu in-
 formacyjnym w gmachu Komisariatu
 Rządu, w sali Rady Miejskiej, po wysłu-
 chaniu znakomitego referatu p. dyr.
 Borylskiego — który podawał namyślnie
 wczoraj — uchwalili jednogłośnie na-
 stępującą rezolucję:

„W obliczu wielkich wydarzeń dzie-
 jowych, kiedy z mapy Europy znikają
 wolne narody i państwa — tylko silna
 i dobrze uzbrojona Armia jest najlepszą
 gwarantką wolnego i zwycięskiego po-
 chodu Rzeczypospolitej.

Mocarstwowe stanowisko Polski mo-
 że utrwalić tylko Armia, uzbrojona w
 nowoczesny sprzęt, a przede wszystkim
 w odpowiednie wyposażone lotnictwo.
 Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej jest
 właśnie jedyną drogą nie tylko do wy-

kazania naszej solidarności i gotowości,
 ale również do umocnienia wolnego by-
 tu państwowego.

Jako prezesi wszystkich związków,
 organizacji i stowarzyszeń gdyńskich
 postanawiamy akcję subskrypcji spo-
 pularyzować w najszerszych sferach
 społeczeństwa, aby nie było żadnego Po-
 laka, który by nie kupił Pożyczki, któ-
 ra jest wypływem woli całego Narodu.

Subskrybujemy więc **WSZYSTCY**
I NATYCHMIAST.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpos-
 polita!

Niech żyje Pan Prezydent Prof.
 Ignacy Mościcki!

Niech żyje Wódz Naczelny Marszałek
 Edward Śmigły-Rydz!

(—) Prezesi wszystkich Związków
 i Stowarzyszeń m. Gdyni

Reklamowy pawilon firm Wojciecha Mikołajczyka i Kazimierza Turzyńskiego

Z uznaniem należy powitać fakt, że zni-
 knął jeden z plotów z samego śródmieścia.
 Rozebrano mianowicie część plotu, odgra-
 dzającą od chodnika parcelę inż. Pręczy-
 kowskiego przy ul. Świętojańskiej, na prze-
 ciwko kina „Gwiazda”. Na miejscu plotu
 stanął pawilon reklamowy dwóch znanych
 gdyńskich firm — Wojciecha Mikołajczyka
 i Kazimierza Turzyńskiego.

Podobny pawilon reklamowy, to dla
 Gdyni nowość. W sposób taki reklamowa-
 nie dotychczas tylko za granicą. Np. w Pra-
 dze, Brukseli, Hadze, Nowym Jorku, nawet
 w pobliskim Gdańsku — wykorzystuje się
 na tego rodzaju pawilony niemal każdy
 niezabudowany plac. Pożytek jest z tego
 podwójny — dla reklamującej się firmy i
 dla miasta, bo pawilony przynajmniej za-
 słaniają nieużyteczne tereny, nieraz szpe-
 cące miasto.

Pawilon reklamowy firmy W. Mikołaj-
 czyka i K. Turzyńskiego będzie z pewnością
 ozdoba części ul. Świętojańskiej. Długości
 28 metrów, otrzymał wygląd estetyczny, a
 wieczorem, gdy w wielkich oknach wysta-
 wowych będzie się świecić 28 reflektorów
 i wiele małych lamp pomocniczych — pa-
 wilon będzie się prezentować niezwykle
 efektownie. A dodać należy, że nad deko-
 racjami okien wystawowych będą stale czu-
 wali dwaj wykwalifikowani dekoratorzy
 firm pp.: Mikołajczyka i Turzyńskiego.

Pawilon reklamowy obu firm będzie
 równocześnie doskonałym propagatorem
 gdyńskiego kupiectwa wobec licznie przyby-
 wających do Gdyni cudzoziemców. Za to

firmom pp. Mikołajczyka i Turzyńskiego
 należy się uznanie.

Zresztą o uznaniu dla obu firm trudno
 nawet mówić. Zyskały je one same przez
 swą długoletnią i solidną pracę. Jak wia-
 domo, są największymi, a zarazem najstar-
 szymi magazynami specjalnymi w Gdyni.
 Pan Mikołajczyk jako pierwszy założył w
 Gdyni w roku 1928 magazyn konfekcji bla-
 watniczej, a p. Kazimierz Turzyński w roku
 1930 — pierwszy magazyn konfekcji mę-
 skiej. Obaj otworzyli stosunkowo skromne
 sklepy, jednak dzięki solidnemu prowadze-
 niu firm i przez szybkie zjednanie sobie za-
 ufania klientów zdolali z nich utworzyć dwa
 najpoważniejsze w swej branży przedsię-
 biorstwa w Gdyni.

Jeszcze jedna rzecz zdobyła obu firmom
 ich obecną wielką popularność. Gdy w ro-
 ku 1935 wprowadziły się do swego własne-
 go domu przy ul. Świętojańskiej 32 — jako
 pierwsze wprowadziły zasadę stałych cen.
 Ceny te są zawsze bardzo umiarkowane, ale
 stałe, można powiedzieć — bezapelacyjne.
 Ma to w handlu ogromne znaczenie, bo przy
 ścisłym stosowaniu tej zasady i kupiec i
 jego klient wiedzą czego się trzymać. Nie
 ma wówczas t. zw. „żydowskich targów”
 tak demoralizujących nasz handel. Dodać
 należy, że zasadę tę, stosowaną przez p. p.
 Mikołajczyka i Turzyńskiego już czwarty
 rok, wprowadziło u siebie z dniem 1 marca
 bież. roku całe zrzeszone kupiectwo poznań-
 skie, będące przecież wzorem dla kupiectwa
 całej Polski. 7719

Samochód wpadł na przydrożne drzewo

Ziemianin p. Demski z Narków ciężko ranny

Koło wsi Bobowo w powiecie staro-
 gardzkim uległ rozbiciu samochód oso-
 bowy ziemianina p. Demskiego z Nar-
 ków w pow. tczewskim.

Prowadzący samochód p. Demski
 doznał zgniecenia klatki piersiowej i
 w stanie ciężkim przewieziono go do
 szpitala w Starogardzie, natomiast brat
 jego został tylko lekko ranny.

Katastrofa nastąpiła w dość szcze-
 gólnych okolicznościach. Prowadzący
 samochód p. Demski zwrócił się do bra-
 ta z prośbą, by oczyścił szyby, które za-
 chodziły ciągle mgłą, zmniejszając
 znacznie pole widzenia. Właśnie pod-
 czas tej czynności, kierowca stracił o-
 rientację i w całym pędzie wpadł na
 przydrożne drzewo.

Puck

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY**
POMORSKIEJ” w Pucku, ul. Mestwina 4,
 tel. 58.

— **Puck przybiera nową szatę.** Miasto
 Puck, które do niedawna uważane było za
 zapadłą miejscinę przeobraża się coraz wię-
 cej w nowoczesne miasto. Mimo, że posia-
 dało świetne warunki rozwojowe w dzie-
 dzinie turystycznej i kąpieliskowej było
 przez turystów i letników zawsze omijane.
 Powodem tego był brak odpowiednich urzą-
 dzeń użyteczności publicznej, jak brak ka-
 nalizacji, wodociągów, chodników, zły stan
 ulic, a szczególnie brak plaży. To też kor-
 poracje miejskie z p. burmistrzem Stami-
 rowskim na czele podjęły energiczną akcję
 o usunięcie tych braków i niedomagań i
 tak: w roku ubiegłym utrzymał Puck ładną
 dużą plażę. Wykonano 1236 mb. kanalizacji,
 zapobiegając w ten sposób zanieczyszczeniu
 plaży i zatoki przez odpływy kanalizacyjne,
 przebrukowano i wykonano 7862 metrów
 kwadratowych ulic, wykonano piękny zie-
 leniec przy ul. Prezydenta i Pierackiego,
 wykonano 24 sztuk ławek parkowych, uło-
 żono 1035 metrów kwadratowych chodnika,
 pobudowano piękny gmach szkoły pow-
 szeźniej itp. W roku bieżącym kontynuuje
 się dalsze prace: skanalizowano już ulicę
 Prezydenta i Pierackiego oraz wykonuje się
 jezdnię na ulicy Prezydenta aż do zatoki i
 półbruczku na podkładzie szosowym. Roz-
 poczęto także już budowę ulicy Pierackiego,
 która otrzyma nowoczesną nawierzchnię z
 płyt betonowych (trylinek). Rozpoczęto rów-
 nież prace nad uporządkowaniem plaży,

k która w tym roku otrzyma szereg nowo-
 czesnych urządzeń. W wyniku przeprowa-
 dzonych inwestycji ruch letniskowy w ro-
 ku ubiegłym wzmożł się już znacznie. Nad-
 chodzący sezon zapowiada się jeszcze lepiej,
 o czym świadczą liczne zgłoszenia zbioro-
 wych wycieczek jak i też jednostkowych.
 Do wzmożenia się ruchu turystycznego i
 letniskowego przyczyni się w dużej mierze
 budowa ośrodka sportów wodnych oraz u-
 ruchomienie kolonii letnich na ziemi, od-
 stąpionej drogą zamiany przez tutejsze pro-
 bostwo.

— **Nieudana kradzież.** Na gościnne wy-
 stępy przybyli z Wejherowa do Pucka nie-
 jacy Żywicki i Retkowski, usiłując wla-
 mać się w nocy z dnia 5 na 6 bm. do sklepu
 Zydą Szurka przy ul. Pokoju, wygnatając
 szybę okna wystawnego, co przyszkodziła
 im jednak znajdująca się za szybą okien-
 nica. Po nieudanej wyprawie najprawdo-
 podobnie ci sami sprawcy skradli z war-
 sztatu Sosnowskiego Jana przy ul. Hallera
 część narzędzi stolarskich, przechodząc na-
 stępnie ogrodem do następnej realności.
 Tam zostali zauważeni przez wartownika
 wojskowego, który wszczął alarm. Przybie-
 głym na alarm marynarzom udało się
 schwycić jednego opryska, drugiego zaś
 przytrzymała policja w Wejherowie w chwi-
 li gdy przybył z Pucka na stację. Obu
 sprawców oddawiono do więzienia, gdzie o-
 czekują wymiaru sprawiedliwości. Zuchwa-
 lej kradzieży dokonali nie wykryci dotąd
 sprawcy zabierając w nocy z 7 na 8 bm.
 nauczycielowi Wilandowi z kurnika 11 kur.

Z Koła Kulturalno-Oświatowego im. Stefana Żeromskiego orzy Uniwersytecie Powszechnym

W niedzielę odbył się ósmy wieczór lit-
 naukowy. Referat pt. „Polityka chwili obec-
 nej, a młodzież polska” wygłosił sekretarz
 koła Janusz Cielątkowski. Po referacie na-
 stąpiła ożywiona dyskusja na temat ostat-
 nich wydarzeń. Postanowiono zebrać pewną
 sumę na dobrożenie armii. Komitet organi-
 zacyjny zbiórki na FON tworzą kol. Cieślak
 Tadeusz, Ihnat Witold i Kawczyński Jerzy.
 Koło wkrótce uruchomi własną świetlicę
 i organizuje kilka wycieczek.

Niedawno zorganizowana biblioteka koła
 liczy już kilkadziesiąt tomów i jest czynna
 na każdym zebraniu. Koło Oświatowe jest
 organizacją samokształceniową i skupia
 młodzież tylko polską. Zapisy na członków
 przyjmuje się na zebraniach.



Kartuzy

— **Obywatele miasta Kartuz i powiatu**
składają na FON. Na ręce p. starosty zło-
 żyli na cele Funduszu Obrony Narodowej
 p. L. Richert 80 zł, p. Andrikowski 178 zł,
 p. Nowak pow. lekarz wet. 100 zł, pp. urzę-
 dnicy Nadleśn. Państw. w Kartuzach 285
 zł, Bank Ludowy 50 zł, p. A. Cilke 50 zł,
 Rada Gromady Sierakowice 100 zł, Związek
 Strzel. oddział żeński 15 zł, p. Dziewiatkow-
 ski prezes Z. S. 50 zł, uczestnicy zebrania
 OZN w Sianowie 121 zł. P. C. Grabowska
 złożyła 500 zł, zaznaczając, że podpisze ró-
 wnież pożyczkę przeciwlotniczą w należytą
 dla niej wysokości, a obligacje tej pożyczki
 ofiaruje również na Fundusz Obrony
 Narodowej. Dar ten jest jak dotąd naj-
 większy z powiatu kartuskiego. Mieczysław
 Lange, 9-letni uczeń szkoły powszech-
 nej składa swoje zaoszczędzone w KKO 7 zł
 na ten cel.

P. Wilga, dzierżawca małej oberży z
 Sierakowic z wioski położonej nad granicą
 niemiecką, będąc w trudnym położeniu, nie
 mógł złożyć gotówki, wobec czego złożył
 złoty sygnet, może jedyną kosztowność,
 która mu pozostała z lepszych czasów.

Wydział Powiatowy uchwalił wyasygno-
 wać na Fundusz Obrony Narod. 5000 zł.
 Poza tym złożyli pp. sędziowie i urzę-
 dnicy Sądu Grodzkiego w Kartuzach 116,50
 zł na dobrożenie Brygady Morskiej Obro-
 ny Narodowej.

Związek Podoficerów Rezerwy w Kartu-
 zach przystąpił z inicjatywą prezesa p. Pa-
 wła Okroja do zbiórki funduszy na po-
 pożyczkę przeciwlotniczą. Postępek ten za-
 sługuje tym bardziej na uznanie, że człon-
 kowie rekrutują się przeważnie z niezam-
 ożnych urzędników, rzemieślników i ro-
 botników, który poza tym z osobna skła-
 dają ofiary na powyższy cel.

„DZIURY W MOŚCIE” Canale Grande, czy zwykła granda?

W pewnych miastach Europy po-
 ludniowej, jak również i w sławnym
 a historycznym mieście, w którym się
 śpiewa: „Zejdź do gondoli” itd. —
 istnieją zwyczaje wyrzucania śmieci
 do kanałów i suszenia bielizny na
 sznurkach, przewieszonych od kamie-
 nicy do kamienicy, na wysokości dru-
 giego, czy trzeciego piętra.

Te niepisane zwyczaje przypląły
 via Morze Śródziemne, Gibraltar, kan-
 ał la Manche itd. do nowoczesnej
 Gdyni.

Na głównych ulicach, w oknach
 piętrzą się poduszki i pierzyny, a bez-
 troska donna Kasia, czy donna Mary-
 sia trzepie bezkarnie kurz na głowy
 przechodniów.

Do Gdyni zjeżdżają ludzie i ludziz-
 ka z całego świata.

Nie szanują gościnności miasta, bo
 mimo setek koszy rozstawionych, czy
 zawieszonych przy słupach, śmieć na
 chodniki i zwirowane aleje.

Miasto wkłada wielkie pieniądze i
 dużo wysiłku w idealną poranną czy-
 stość perły polskiej, tymczasem różni
 ludzie wyobrażają sobie, że Gdynia to
 Canale Grande.

Trochę więcej cywilizacji i posza-
 nowania cudzej pracy — napewno nie
 zaszkodziłoby miastu.

KARR.

Tczew

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” w Tczewie — ul. Kościuszki 1 — tel. 10-04.

Kino „APOLLO”

Najwspanialsze arcydzieło zjednoczonych wytwórni United Artists natchnionej reżyserii sławnego King Vidora p. t.:

„WZGARDZONA”

W rolach głównych czołowi artyści Ameryki:
BARBARA STANWYCK, JOHN BOLES, ANNE SHIRLEY
Rozpaczliwy krzyk dziecka, broniącego się przed nienormalnym trybem życia swej matki! Wzgardzona: to dramat opuszczonej kobiety, dla której pozostaje jedyna tylko droga: stoczyć się na dno upadku.
NADPROGRAM: tygodnik.
Początek codziennie o 6,30 i 8,30
W niedziele o 3—5—7—9.

— Sekretariat obwodowy Obozu Zjednoczenia Narodowego mieści się w Tczewie przy ul. Kościuszki 1, tel. 1004, gdzie też przyjmuje się zapisy na członków.
— Nocny dyżur aptek pełni od soboty, 8 bm. „Apteka mgr. Zawadzkiego” przy ul. Marszałka Piłsudskiego.
— Kino Apollo: „Wzgardzona”.
— Kino Gryf: „Królewna Śnieżka”.

Z TOWARZYSTW

— Kolo Pań przy Rodzinie Kolejowej oraz Kolejowe Kolo Kobiece LOPP w Tczewie zwołuje zebranie manifestacyjne na czwartek, 13 bm. o godz. 17 w świetlicy K. P. W.
— Uwaga Sokolice! Zebranie miesięczne odbędzie się dziś w środę, o godz. 19,30 w gimnazjum żeńskim.

NOTATKI KRONIKARZA

— Samochody nie pozwalają ludziom spać. Mieszkańcy ulicy Hallera skarżą się na nieznosny hałas, jaki w porze nocnej wywołują ciężkie niemieckie samochody tranzytowe. Czy nie można by samochodów tych skierować na mniej zabudowane ulice?
— Pożar. W zagrodzie rolnika Osowskiego w Królówlesie pow. Tczew wybuchł pożar, który strawił stóg słomy, stojący obok zabudowań.
— Wcześniej zaczynają. 12-letni Zygfryd Zawadzki i 11-letni Smoliński przy pomocy ułożonej na torze zapory, zatrzymali pociąg, celem dokonania kradzieży. Obaj obojętnie młodzieńcy siedzą.
— Wandalizm. Jacyś narazie nieznanymi sprawcy zniszczyli na drodze Wielki Garc — Rudno 53 młodych, niedawno zasadzonych drzewek.
— Kradzież. Na szkole Bieleckiego Pawła z Maciejowa skradziono 5 grosi.
— „Pokłosie świąteczne”. Przytrzymało cztery osoby za opilstwo, natomiast na osiem innych sporządzono doniesienie karne.

Federacja P. Z. O. O. w Tczewie melduje gotowość bojową wszystkich sfederowanych Związków prowojskowych

Powiatowy zarząd Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny w Tczewie powołał na plenarnym zebraniu następującą rezolucję:
„My prezesi miejscowych organizacji prowojskowych zrzeszeni w Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny składamy w imieniu wszystkich naszych członków uroczyste ślubowanie, że gotowi jesteśmy wszyscy bez wyjątku spełnić nasz szczerzy obowiązek żołnierski wobec Ojczyzny i Narodu Polskiego i gotowość tę oraz bezwzględne oddanie się do dyspozycji Tobie Naczelnemu Wodzu niniejszym posłusznie meldujemy.”

Za Zarząd:
Dr. Zwierzański Jan, mjr. rez. prezes

Zamiast pożegnalnej kolacji — ofiara na FON

W Klubie Stowarzyszenia Rodziny Urzędniczej odbyło się pożegnanie p. inż. Józefa Rolińskiego, przeniesionego na teren pow. rypińskiego. W imieniu członków Stowarzyszenia żegnał p. inż. Rolińskiego p. starosta powiatowy Biały, następnie p. dr. Terlikowski, p. mec. Tomczyk oraz inspektor Straży Granicznej p. mjr. Okólski.
P. inż. Roliński podziękował w serdecznych słowach za tak miłe dowody gorącej przyjaźni, stwierdzając z nieukrywaniem wzruszeniem, że pamięć o harmonijnej, koleżeńkiej współpracy na terenie powiatu tczewskiego zachowa w swym sercu na zawsze, po czym spędzono jeszcze kilka chwil na wspólnej, towarzyskiej pogawędce.
Należy nadmienić, że cała zebrana kwota na pożegnalną kolację została przeznaczona na P. O. N.

Zjednoczeni! Silni! Gotowi!

W związku z apelem Ogólnopolskim Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwniczej pod wysokim protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza, zwołane zostało w dniu 5 kwietnia b. r. w sali Hali Miejskiej w Tczewie wielkie obywatelskie zebranie przez burmistrza miasta Tczewa p. mgr. Jagalskiego.

W zebraniu tym wzięli udział przedstawiciele Władz i Urzędów, oraz szerokie warstwy społeczeństwa miejscowego z p. starostą powiatowym Białym na czele.

Po zagajeniu p. burmistrza, który w pięknych i gorących słowach przedstawił cele rozpisanego Pożyczki Przeciwniczej, wybrany został Miejski Obywatelski Komitet Propagandy Subskrypcji Pożyczki Przeciwniczej z p. burmistrzem mgr. Jagalskim, jako przewodniczącym na czele.

Przedstawiciele wszystkich organizacji i zawodów przyrzekli na zebraniu gorące poparcie wysiłków Komitetu.

Postanowiono ogłaszać wyniki subskrypcji periodycznie w miejscowej prasie.

Świat pracy, jak zawsze gotowy do czynu

Do ostatniej kropli krwi ślubują robotnicy bronić granic i honoru Polski

W świetlicy własnej przy ul. Kościuszki nr. 8 odbyło się zebranie Oddziału tczewskiego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej.

Zebranie zgaił przy obecności wszystkich członków sekretarz Oddziału Bernard Raszejewski, który odczytał komunikat Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych oraz apel Zarządu Głównego o konieczności zjednoczenia całego narodu bez względu na dotychczasowe przekonania polityczne w myśl hasła Naczelnego Wodza oraz omówił sprawę Pożyczki Przeciwniczej i jej wielkie znaczenie dla obronności Państwa.

Wyczerpujące sprawozdanie z przebiegu ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, a w szczególności dotyczące budżetu Zakładu Oczyszczania Miasta, zdał prezes Kazimierz Mazella. W sprawozdaniu tym przedstawił nieprzychylnie ustosunkowanie się większości członków Rady Miejskiej do wniosku wysuniętego przez Związek w sprawie podwyższenia zarobków tej dyktasterii pracowników do norm obowiązujących na terenie innych miast Pomorza. Celem omówienia konkretnego planu współpracy i utworzenia Rady Związkowej postanowiono zwołać na dzień 15 kwietnia br. ogólne zebranie wszystkich Oddziałów należących do Zjed-

noczenia Polskich Związków Zawodowych. Zadaniem Rady Związkowej będzie w pierwszym rzędzie podjęcie energicznej i stanowczej akcji w kierunku zjednoczenia całego świata pracy i wyeliminowanie z tutejszego ogólnego elementu obcego, a stać niejednokrotnie wrogiemu Państwu, podjęcie starań w celu unormowania dalszej granicy zarobkowej dla wszystkich robotników miasta Tczewa i powiatu oraz wzmocnienie aparatu inspekcji pracy, z podkreśleniem konieczności respektowania umów zbiorowych i wprowadzenie przymusu zawierania tych umów.

Wierzymy, że Obywatelstwo naszego miasta, jak zawsze, stanie chętnie w ofiar-nych szeregach i spełni swój świąty obowiązek wobec Ojczyzny.

W toku dyskusji zebrani robotnicy wśród ogólnego aplauzu uchwalili również rezolucję następującej treści:
„My członkowie Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej zebrani w dniu 6 kwietnia 1939 r. stwierdzamy, iż oczekujemy spokojnie rozkazu Naczelnego Wodza, by chwycić za broń w obronie każdej piędy polskiej ziemi i walczyć do ostatniej kropli krwi bez względu na to kto i kiedy miałby odwagę narazić na szwank całość naszych granic i honor Rzeczypospolitej Polski”.

Za prezydium zebrania:
(—) Mazella Kazimierz, prezes.

Chojnice

Najmłodsi obywatele na FON.

Delegat uczniów szkoły powszechnej w Ogorzelinach złożył na ręce Inspektora Szkolnego p. Burzyńskiego kwotę zł 55,84 wraz z pismem następującej treści:
„Dowiedzieliśmy się z radia, z gazet i w szkole, że w całej Polsce dorosli, urzędnicy, chłopcy i dzieci, wszyscy oszczędności swoje oddają na rozbudowę lotnictwa polskiego, aby nie dać się zaskoczyć przez wroga.”

Polska jest potężna, lecz musi być jeszcze potężniejsza. Musi być najpotężniejsza ze wszystkich jej wrogów.

My, dzieci szkolne z Ogorzelin, postanowiliśmy swoje oszczędności też na ten cel ofiarować. Zebraliśmy 55 złotych 84 groszy. To starczy zaledwie na zakup 3 haubnic. Gdy zajdzie później większa potrzeba, jesteśmy gotowi oddać wszystkie swoje oszczędności, które składamy na wycieczkę do Krakowa.

W imieniu wszystkich polskich klas, osz. Pana Inspektora o przyjęcie tego skromnego daru na FON”.

Za wszystkich: (—) Gemba Franciszek.

Zakończenie kursów oświatowych w Leśnie

Ostatnio odbyło się w Leśnie zakończenie kursu Przysp. Oświatowego Młodzieży do Obrony Narodowej. Po wystąpieniu nabożeństwa, młodzież zgromadziła się w szkole, dokąd również przybył przedstawiciel wojska, nauczycielstwo i przedoborowi. Po szeregu przemówień, młodzież popisywała się śpiewem, deklamacją, dialogami i inscenizacjami.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Chojnicach

zwołuje kwartałne zebranie członków na dziś, 12 bm. o godz. 20-tej w sali Urbana.

Żołnierski meldunek Federacji P. Z. O. O.

Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny w Chojnicach uchwalił wysłać do Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza następujący meldunek:

„Zarząd Powiatowy Federacji Polskich Związków Obróńców Ojczyzny w imieniu wszystkich związków sfederowanych z nadgranicznego powiatu chojnickiego melduje posłusznie Panu Marszałkowi gotowość do bezwzględnej wykonania każdego rozka-”

zawołania. Wierzymy, że Obywatelstwo naszego miasta, jak zawsze, stanie chętnie w ofiar-nych szeregach i spełni swój świąty obowiązek wobec Ojczyzny.

Wierzymy, że Obywatelstwo naszego miasta, jak zawsze, stanie chętnie w ofiar-nych szeregach i spełni swój świąty obowiązek wobec Ojczyzny.

Za prezydium zebrania:
(—) Mazella Kazimierz, prezes.

Gotowi, zdecydowani i czujni!

W Chojnicach odbyło się zebranie Konstytucyjnego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwniczej, z udziałem przedstawicieli społeczeństwa całego powiatu, z pp. starostą Horwathem, dowódcą garnizonu i ks. dziekanem Marchlewskim na czele.

Przewodniczącym zebrania wybrano p. starostę Horwatha, do prezydium powołano pp. dowódcę garnizonu, ks. dziekana Marchlewskiego, prok. Turskiego, posła Marcinkowskiego i Stamma.

Krótkie przemówienie wygłosił p. insp. Burzyński, podając kilka dowodów wzruszającej ofiarności na rzecz dobrojności armii. Na jego wniosek zebrani uznali się Powiatowym Komitetem Obywatelskim, zaś organem wykonawczym mianowano zarząd obwodowy L. O. P. P. Do komitetu wykonawczego dookołoptowano pp. dyr. Gawronskiego, dyr. Czarnowskiego i dyr. Lipskiego.

Na zakończenie uchwalono nast. rezolucję:

„Zgromadzeni na zebraniu konstytucyjnym Powiatowego Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Przeciwniczej przedstawiciele społeczeństwa przygranicznego powiatu chojnickiego oświadczają, że są gotowi do powszechnego udziału w akcji Pożyczki Przeciwniczej oraz zdecydowani i czujni na każdy apl. gdy cłodzi o honor i interes Narodu.”

Za przemyt w samochodzie...

W dniu 17. 10. 1937 r. wybrali się samochodem do Niemiec sroferzy: Jan Banach, Leon Kortes i Stanisław Twardokus z Chojnic. Utknęli oni w boku kwotę 20 zł. za co w Niemczech zapili różne cz. i sa. ch. dowe. Cześć tych rzeczy obecnie znaleziono przypadkowo podczas rewizji u Twardokusa, przy czym wykryła się cała sprawa. Wszyscy trzej sroferzy stanęli ostatnio

KINO GRYF TCZEW

Największa rewelacja filmowa od czasu powstania filmu! — Arcydzieło, które przekracza granice fantazji ludzkiej

„Królewna Śnieżka”

Film w naturalnych kolorach całkowicie mówiony i śpiewany w języku polskim. Zobaczyć ten film — to najlepszy prezent świąteczny.

Cafe Esplanade!
DANCING I WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
Nowa orkiestra doborowa.

Starogard

— REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— Straż pożarna, tel. 17 (Kościuszki 18).
— Posterunek P. P. na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— Postój taksówek, tel. nr. 110 (Rynek).
— Biblioteka TCL ul. Sobieskiego 8 — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— Dyżur nocny aptek do dnia 15 pełni apteka „Pod Orłem”, Rynek 7, tel. 270.

— Kino Polonia: „Wiara, nadzieja, miłość i śmierć Ojca św. Piusa XI” w dodatku i „Serce moje należy do ciebie”.

— Awans w miejscowym Urzędzie Skarbowym otrzymali pp. Zaleski Wincenty — kierownik egzekucji i Data Jan — referent grupy VIII oraz p. Bianek Jan — sekretarz grupy IX.

— Na ubogich „Caritas” ofiarowali pp. senator Dawid Bruski 5 zł. Czesław Nagórski 20 zł.

— Na budowę nowego kościoła. Tow. Właścicieli Domów i Gruntów w Starogardzie postanowiło na ostatnim walnym zebraniu ofiarować 50 zł.

— Złoty zegarek na FON. W Miejskiej K. K. O. złożył ks. Rogalski z Pinczyna złoty zegarek z pochewką i futerałem na rzecz Funduszu Obrony Narodowej.

— Nauka dzieci przygotowywujących się do pierwszej spowiedzi i komunii św. rozpoczęła się od dnia wczorajszego. Wszystkie dzieci, które ukończyły lat 9, powinny w nauce tej wziąć udział! Dzieci powinny przynieść nowy katechizm diecezji chełmińskiej (dzieci rodziców bezrobotnych otrzymają katechizm bezpłatnie od kościoła). Poza tym mają dzieci, które były ochrzczone w innej parafii przynieść poświadczenie chrztu św.

— Kto subskrybuje w Starogardzie? — W dniu 7 bm. subskrybowali: p. Kreński Alojzy — 3 tysiące zł. Zarząd Miejski — 10 tysięcy zł. Pracownicy Zarządu Miejskiego 3.520 zł. pracownicy firmy Daimon podwyższyli swą subskrypcję do kwoty 6 tysięcy złotych.

Święconka żołnierska starogardzkiego garnizonu

W pierwszy dzień Świąt Wielkiejnocy w koszarach im. plk. Dunin-Wasowicza o godz. 11.30 odbyła się wspólna święconka żołnierska dla miejscowego garnizonu, na którą byli zaproszeni przez dowódcę garnizonu przedstawiciele władz państwowych, Polskiego Białego Krzyża, organizacji kombatanckich i prasy.

Spożywanie święconki odbyło się w bardzo miłym i serdecznym nastroju, tym bardziej, że było przeplatane pięknymi przemówieniami dowódcy garnizonu, p. starosty dr. Cichockiego oraz ks. prałata Szumana. Po przemówieniach wzniesiono okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, Wodza Naczelnego oraz Armii. Podczas spożywania święconki przygrywała orkiestra pulku szwoleżerów, która swymi wykonaniami ożywiła wszystkich biesiadników a przede wszystkim biedne dzieci starogardzkie, które również były goszczące i wspólnie z żołnierzami miejscowego garnizonu zostały obdarowane upominkami przez panie z Polskiego Białego Krzyża.

Tegoroczna święconka żołnierska w Starogardzie utrwaliła się mocno w pamięci każdego z obecnych. W dniu tym spójnia żołnierzy z miejscową ludnością wykazała ducha i pełne zrozumienie chwili, to też Garnizon Starogardzki dzięki swemu dowódcy, który jest wielkim społecznikiem i z pełnym umiarem ułożył współzycie wojska z miejscowym społeczeństwem zawsze liczyć może na największy wysiłek mieszkańców m. Starogardu dla potrzeb Armii, gdyż Kocięwacy umiłowali swych żołnierzy i ich dowódców.

przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, który skazał Banacha na 195 zł, a Kortesa i Twardokusa na grzywny p o 20 zł.

Kinoteatr

„LUX”

Chojnice

Telefon 88.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 8.15, w niedziele i święta o g. 6 i 8.15.

W środę, dnia 12 bm.

Fascynujący film sensacyjny

„Władczyni dżungli”

(I. seria)

Po raz pierwszy na ekranie dżungla w całej swej groźbie!

W roli głównej:

Betty Jane Rhodes i Grant Withers.

Prace nad uporządkowaniem pomorskiego rynku mięsnego

Na podstawie rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 14 lutego 1939 r. o komisjach nadzorczych nad obrotem zwierzętami gospodarskimi i drobiem, nad hurtowym obrotem mięsem oraz nad organizacją targowisk p. Wojewoda Pomorski powołał zarządzeniem z dnia 28-go marca br. **Okręgową Komisję Nadzoru Rynku Mięsnego w Toruniu**. Zarządzenie to zostało ogłoszone w nr. 10 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego. Okręgowa Komisja Nadzoru Rynku Mięsnego przejmie agendy dotychczasowego targowiskowego aparatu nadzorczego, który uległ likwidacji z dniem 1 kwietnia 1939 r., i prowadzić będzie w dalszym ciągu prace nad uregulowaniem obrotu zwierzętami gospodarskimi na Pomorzu. Rozporządzenie, ustanawiające Komisję Nadzoru Rynku Mięsnego, podaje równocześnie zakres ich działania.

Do zadań komisji nadzoru rynku mięsnego należy w szczególności:

- 1) współdziałanie z władzami rządowymi przy wprowadzaniu w życie przepisów i zarządzeń, dotyczących obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz hurtowego obrotu mięsem;
- 2) badanie potrzeb w zakresie organizacji tego obrotu i przedstawianie władzom rządowym projektów, dotyczących regulowania rynku mięsnego;
- 3) opiniowanie projektów w zakresie regulowania rynku mięsnego;
- 4) szerzenie wśród zainteresowanych czynników znajomości obowiązujących przepisów i zarządzeń w zakresie obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem;
- 5) wykonywanie innych czynności i prac poruczonych przez władze nadzorcze w zakresie tego obrotu.

Ponadto do zadań komisji okręgowych należy kontrola i koordynacja działalności komisji niższego rzędu.

Okręgowa Komisja Nadzoru Rynku Mięsnego składa się: z przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego, przedstawicieli izb: rolniczej, przemysłowo-handlowej i rzemieślniczej, przedstawicieli wojewódzkiego samorządu terytorialnego oraz przedstawicieli spółdzielni zbytu inwentarza, organów służby weterynaryjnej i przetwórci mięsnych.

Na wniosek powyższych instytucji p. Wojewoda Pomorski powołał do Okręgowej Komisji Nadzoru Rynku Mięsnego w Toruniu, następujące osoby:

Przewodniczący: Wacław Hulewicz, rolnik — Papowo Toruńskie,
zast. przewodniczącego: Wrzyszczyński Bogdan, lek. wet. — Toruń,
członek: Formela Bolesław, rolnik — Głuczewo, pow. Morski,
zast. członka: Woźniak Stanisław, rolnik — Gostkowo, pow. Toruń,
członek: Witkowski Aleksander, kupiec — Grudziądz, Pierackiego 24,
zast. członka: Cywiński Maksymilian, kupiec — Lubicz,

członek: Godek Piotr, mistrz rzeźniczy — Bydgoszcz, Dworcowa 1,
zast. członka: Cieszyński Jan, urzędnik — Toruń,
członek: inż. Chełmicki Bogdan, rolnik — Kowalik, pow. Rypin,
członek: Barwicki Wiktor, burmistrz m. Chełmży,
zast. członka: Kukowski Witold, rolnik — Kolibki, pow. Morski,
zast. członka: Jackowski Walerian, urzędnik — Toruń,

członek: Ozdowski Marian, kier. spółdz. — Tczew.
Okręgowa Komisja wykonywać swe czynności przy pomocy okręgowego inspektora nadzoru rynku mięsnego. Na stanowisko to powołał p. Wojewoda Pomorski p. mgr. Jerzego Radtkego.
W drugiej połowie kwietnia br. odbędzie się konstytucyjne posiedzenie Okręgowej Komisji, na którym rozpatrywane będą m. in.: plan pracy Okręgowej Komisji na rok 1939-40 oraz sieć rozmieszczenia lokalnych komisji nadzoru mięsnego.

SILNE

LOTNICTWO

zwycięży karidego wroga

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 11 kwietnia 1939 r.

Belgia 89,67; Berlin 213,07; Gdańsk 99,75; Amsterdam 282,92; Kopenhaga 111,43; Londyn 24,97; N. Jork 5,32 3/8; kabel 5,32 7/8; Oslo 125,42; Paryż 14,14; Sztokholm 128,82; Zurych 119,30; Mediolan 28,02; Helsinki 11,02; Montreal 5,31.

Tendencja mocniejsza.

WALUTY. Belg. 89,67; Dol. ameryk. 5,31 1/2; Dol. kanad. 5,29; Floreny hol. 282,92; Franki fr. 14,14; Franki szwajc. 119,30; Funt ang. 24,97; Guld. gd. 100,25; Korony: duńskie 111,43; norweskie 125,42; szwedzkie 128,82; Liry włoskie 17,50; Marki fińskie 11,02; Marki niem. srebrne 79,00.

AKCJE. Bank Polski 126,50; Częstocice 39,00; Węgiel 37,75; Modrzejów 20; Starachowice 56,50; Zieleniewski 73,50.

Tendencja słabsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 64,50; 3 proc. inwest. pierwsza em. 89 serie 92; druga em. 88; 5 proc. konwersyjna 68; 4 proc. premj. dol. 40; 4% konsolidac. 64,75 setki i drobne; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 63,50; 5 proc. Warszawy stare 74; 5 proc. Warszawy 1933 rok 72 drobny; 5 proc. Częstochowy 1933 rok 61.

Tendencja dla pożyczek i dla listów słabsza.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 11 kwietnia 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 678-678 g.l. 18,60—18,85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,75—16,25.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyścigowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0—35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—05% wł. w. 26,50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne mialkie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,50—14,00; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 12,00—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna perłowa 31,00—32,00; kasza jęczmienna perłowa 41,50—42,00.

Strączkowe, oleiste, koniuczyny, nasłona i inne. Groch pol. 24—26; Wiktoria 30—34; ziel. (Folger) 25—27; wyka jara 23,50—24,50; peluska 24,50—25,50; łubin 26,15 13,25—13,75; łubin nieb. 12,25—12,75; seradela worka 52—53; rzepak ozimy bez w. 46—47; siemię 21—23; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez łniane 61—63; mak niebieski 90—93; gorczyca 53—57; koniuczyna czerwona bez kanianki 0 czystości 97 procent 120—130; koniuczyna czerwona sur. bez ograni. kanianki 70—80; koniuczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniuczyna biała surowa 215—265; koniucz. szwedzka 180—200; koniuczyna żółta odłuszczona 65—70; przelot 70—100; rajgras angielski 125—135; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy łniane w taflach 25,00—25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,00—14,50; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21,50—22,00; Słoma żytnia luzem 3,00—3,50; słoma żytnia prasowana 3,50—4,00; Siano nadnoteckie luzem 6,00—6,50; siano nadnoteckie prasowane 6,75—7,25.

Tendencja na owies, otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 26 ton, żyto 40 ton, jęczmień 13 ton, mąka pszenna 10 ton, mąka żytnia 111 ton, otręby pszenne 20 ton, otręby żytnie 28 ton.

Ogólny obrót 350 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15 z dnia 11 kwietnia 1939 r.

Firma kupuje i sprzedaje: za rzepak zimowy zł 48,00—50,00 za rzepak holenderski letni zł 44,00—52,00 za siemię lniane „Bombay” zł 56,00—60,00 za siemię ln. kresowe przy 90% czyst. zł 48,00—52,00 za gorczycę zł 32,00—38,00

za 100 kg.
Firma sprzedaje: za rzepakowy zł 15,00 za lniany zł 24,00 za kokosowy zł 19,00 za palmowy zł 15,00 za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Płajkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 8,5 proc. tłuszczu zł 20,25 za 100 kg.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 12 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z Katowic). 15,00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert” — marsze sławnych kompozytorów wykona orkiestra Pawła Rynasa. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła: O kształceniu zawodowym młodzieży męskiej. 17,00 „Pulkownik Barthel de Weydenthal” — odczyt. 17,15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Katowicka orkiestra kameralna pod dyr. Zbigniewa Dymmka. Józef Salacz (skrzypce) i Wojciech Smyk (obój) (z Katowic). 18,00 Audycja dla wsl. 18,30 „Nasz język” — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18,40 „Dyskutujmy”: „Czy dążenie do wybitności jest cechą społeczeństwa dodatniego czy ujemnego?” — dialog. 19,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Siostry Burskie — piosenki, Janina Szymulka — śpiew, Trio gitarowe Tychowskiego. W przerwie o godz. 19,15—19,30: „Dialog o zmierzchu” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Pawła Lewickiego. 21,30 „Wśród poetów węgierskich” — audycja w opracowaniu dr. Włodzimierza Lewika. 21,50 Pieśni brazylijskie. Wykonawcy: Delvaire de Silva — śpiew, Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22,25 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,55 Program na jutro. 11,00 Wesoły koncert (płyty). 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Cudowne leki” — felieton dr. J. Straszewskiego (z Bydgoszczy). 18,15 Szkolniki buraków — pogadanka rolnicza, wygl. inż. Paweł Szulc. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,50 Pieśni brazylijskie. 22,25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Toruńskiej Orkiestry Salowej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,55 HILVERSUM II. Koncert orkiestrowy. 21,00 RZYM. „Neron” — opera Arrigo Boito. 21,30 RENNES. Koncert symfoniczny.

Czwartek, 13 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Poranek dla szkół powszechnych: „Czym Paderewski zdobył świat” — w opracowaniu Tadeusza Mayznera. 11,25 Walce Straussa w wykonaniu chóru i orkiestry symfonicznych (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Trzeba być psychologiem” — pogadanka starego Doktora dla młodzieży. 15,15 Kłopoty i rady: „Ciocia z prowincji” — dialog w opracowaniu Ireny Gombrowicza. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Za chlebem — odczyt dla młodzieży licealnej. 16,10 Robert Schumann: Karnawał — wykona Henryk Sztompka (fortepian). 17,10 Życie portów: Grytwiken — pogadanka wygl. Eugeniusz Moszczyński. 17,20 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 18,00 Audycja dla młodzieży wileńskiej. 18,30 „Opowieść o Moniuszce” — i audycja, w oprac. dr. prof. Zdzisława Jachimeckiego. 19,20 „Dialog o zmierzchu” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 19,35 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 „Peregrynacja diadłowska” — audycja satyryczno-obyczajowa Stan. Wasylewskiego. 21,45 „Folklor różnych narodów” — audycja w opracowaniu dr. Alicji Simonówny (płyty). 22,15 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 II Koncert dawnej muzyki polskiej. Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza”. 10,00 Pieśniarze francuscy — włoscy (płyty). 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka kameralna — płyty. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 „Z dziennika szczonego” — audycja w opracowaniu Tadeusza Nowakowskiego. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 21,45 Reportaż muzyczny w opracowaniu Czesława Nowickiego.

Nowy kościół na pograniczu bolszewickim

Na życzenie miejscowego społeczeństwa katolickiego przystąpiono do budowy drewnianego kościoła 26 na 10 m. w Porpliszczu, położonym w pow. dziśnińskim na pograniczu bolszewickim. Kościół wyprowadzony jest już pod dach przy wydajnej pomocy starostwa, nauczycielstwa, policji i okolicznych mieszkańców.

Szafy do ubrań od zł 70.-
Łóżka od zł 19.-
Centrala Mebli
Wł.: Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Gabinet kosmetyczny
w „Rococo”
TORUŃ. Różana 1, I. piętro
Wszelkie zabiegi nowoczesnej racjonalnej kosmetyki. Niezawodna kuracja włosów i łuz. piecu. Porady bezpłatnie! (2750)

Kompletne urządzenia
wnętrz
mieszkaniowych
w wielkim wyborze
najkorzystniejszej
wprost
z Fabryki Mebli
ZENON KOWALEWSKI
Toruń
ul. Nowy Rynek 18,
tel. 13-32. 2535

Nie
załączać znaczków!!!
Światowej sławy jasnowidz Vichara rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!! Każdy dziękuje. Podaj zaraz datę urodzenia. Prof. Vichara Kraków, skrytka 567. (13067)

KANTOROWICZ RESTAURACJA WINIARNIA
Toruń, ul. Szeroka 18
Znakomite obiady od godziny 12 do 16-tej (Złoty 120 do 1,60)
Specjalność: **wieczorki z rusztu — Możliwość z pieczarkami — Łosoś z rusztu — R. b. faszerowane.** 2516

JANKOWSKI
FABRYKA SUKNA W BIELSKU

Poleca swoje pierwszorzędne wyroby na sezon wiosenno-letni.
Najbliższe oddziały sprzedaży:
TORUŃ, Rynek Staromiejski 2.
BYDGOSZCZ, Gdańska 14. 2931

Przetarg

Dnia 20 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej odbędzie się w koszarach w Tczewie przetarg ustny na dzierżawę łąk położonych na terenach wojskowych.

6556)

Komendant Garnizonu.

Stacja

ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. „Auto-Stop” Gdynia, ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666)

Usuwa radykalnie pod gwarancją

piegi

złote plamy krem Sanitas, pudełko 0,50 do 2,50 zł, do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach. (2864)

Bławy Galanteria Bielizna 2761

Wielki — wybór

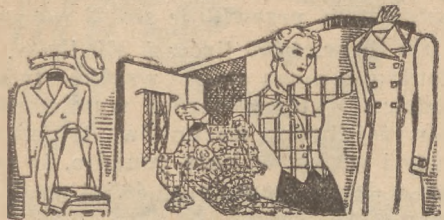
Składanowski

Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygny.

RACJONALNE PIELĘGNOWANIE ZĘBÓW:

PULSA

**PASTA DO ZĘBÓW
MYDEŁKO:ELIKSIR**



**Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!**

Przynoście waszą odzież wiosenną
do farbowania i chemicznego czyszczenia.

**Najlepiej
czyści chemicznie i farbuje
Barwa - Kałamajski**
Toruń, ul. Szeroka 21

Bóle artretyczne
reumatyczne
podagryczne

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słońca i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach. Powstają bóles obrzmienia, chodzenie, a nawet poruszanie się staje się trudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” OASECKIEGO, który rozpuszcza kwas moczowy w organizmie wywołuje obfite wydzielanie się tegoż kwasu z moczem i współdziała z ustrojem w walce tego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łuszczyką, kamica nerkowa oraz z innymi zmianami materii. Oryginalne „UREMOSAN” OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Numer akt: Km. 360/37. (11158)

OBWIESZCZENIE

O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Treter Stanisław, mający kancelarię w Pucku, ul. Hallera 11, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Pucku, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Zdzisława Glogiera w Świątku, p-ta Sopotkinie nieruchomości: Tupadły wkl. 116, posiadającej urządzonej księgę wieczystą w Sądzie Gr. w Pucku. Nieruchomość położona jest w Tupadłach pow. morski i składa się z terenu nadającego się na placę budowlaną o powierzchni 0,35,84 ha.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.960,— cena zaś wywołania wynosi zł 5.973,32

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości zł 896,—

Rekojmie należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku, ul. Prezydenta.

Dnia 4 kwietnia 1939 r.

(—) Stanisław Treter, komornik.

Rep. Km. 239/39.

(11157)

Dnia 15 kwietnia 1939 r. o godz. 10-tej sprzedawać będą w drodze przymusowego przetargu: jeden kopiec kartofli (około 1500 ctr.) oszacowany na sumę 3.000,— zł. Zbiórka licytantów u p. Leona Czarlińskiego w Brachnówku pow. Toruń.

Chelmska, dnia 7 kwietnia 1939 r.

(—) Franciszek Gramowski, komornik w Chelmieży.

B. HOZAKOWSKI

ul. Mostowa 28. **TORUŃ** Skrzynka poczt. 1
Rok założ. 1885. — Tel. 1174, 1175, 2181, 2192.

**SPECJALNY SKŁAD I HODOWLA NASION
ZAKŁADY OGRODNICZE**

poleca znanej i wyborowej jakości

**NASIONA
WARZYWNE, KWIATOWE
i GOSPODARCZE**

Specjalność:

Kwalifikowane nasiona
Buraków pastewnych i marchwi
Wszelkich koniczyń
Oryginalnej lucerny węgierskiej
i traw szlachetnych.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Katalogi hurtowe i detaliczne
oraz opróbkowane oferty na życzenie.

2821



SPRZEDAŻE

Sypialnia

oraz inne meble, sprzedam tanio. Fiaikowski Grudziądz, Marsz. Pocha 22, stolarnia. (5718)

Sprzedam

sad 9-morgowy w Grudziądzu (10-letni) lub 2-morgowe działki. Oferty pod nr. 5717 „Gazeta Pomorska” Grudziądz. (5717)

Dom

4-piętrowy w Gdyni, odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673)

Tanio

sprzedają:

Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. Domy wysoko-dochodowe przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wwyż. Wille czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według umowy. Również zaprowadzone interesu handlowe: kolo-nialki, restauracje, owo-carnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7630)



FIRANKI

KAPY

W. Grunert

Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

GABINETY

jadalnie, sypialnie,
tapczany, kuchnie

poleca 847

T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Karnisze do firanek

Władra

Koty 13077a

Wanlenki

Maszynki do mięsa

poleca najtaniej

SKŁAD ZELAZA

H. Cichocki

Toruń

Małe Garbary 3

Tel. 28-80 Tel. 25-80

Gdy ślub,

obraczki

kup, gdy chrzciny — me-dalik dla dziewczyny. Ze-garmistrz-złotnik Strze-lecki, Toruń, Szewska 12. (2679)

Radioodbiorniki PHILIPSA

dostarcza

NAJLEPIEJ

Pomorska Elektrownia Krajowa

GRODEK 5691

Spółka Akcyjna

ODZIAŁ W GRUDZIĄDZU

ul. Ks. Budkiewicza 8.

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji

Telef. 12-77



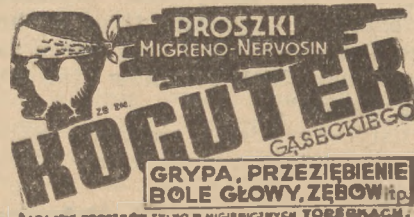
Telef. 12-77

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA”

wyłączne zastępstwo 7637

„DE-HA-TE” J. Englicht i S-ka Gdynia

Plac Sądowski 56



**GRYPA, PRZEZIEBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

WADAŁACH PROSIBO TYŁO W WIGIERCZYCH TORZBRACH.

Tapczany Fotele

wszelkiego rodzaju
meble wyściełane
poleca firma

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

RÓŻNE

Tłumacz

przysięgły francuski, ro-syjski. Biuro pisanie po-dań. Wykonanie maszy-nowe terminowe dokład-ne. Tel. 12-48. Nieczuja-lhnatowicz, ppik. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663)

Zawiadomiam

Szan. Obywatelstwo m. Pucka i okolicy, że lokal mój (restaurację-jadłodajnię) przeniosłem z dn. 5 bm. z domu Vossa, Ry-nek 4, do własnego domu Rynek 29, obok apteki „Pod Orłem”. Józef Tor-liński. (9868)

Unieważniam

zgubioną książeczkę woj-skową wystawioną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwisko Kosiol Erwin. (2871)

Starszy pan

poszukuje od 1. V. ume-blowanego pokoju. Ber-ger, Gdańsk, Langgasse nr. 35. (9075)

Fryzjer

bardzo dobra siła, poszu-kuje posady w Grudzią-dzu. Oferty pod nr. 5719 „Gazeta Pomorska” Gru-dziądz. (5719)

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetrowy na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetrowy na stronie 3-lamowej 0,80 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyraz tłustym dru-kiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr. za wiersz.

Za ogłoszenia ekompilowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w złotych polskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do. 3,10 miesięcznie
z dodatkami książkowymi 3,10
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20
Z odbiorem w administracji 2,00
„Gazeta Gdańska” w Gdańsku: Z odbiorem w ad-ministracji lub odnośnikiem do domu G. 2,00
Z doręczaniem przez pocztę G. 2,32
z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl. G. 3,22
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimschmann, Gdańsk, Kassabacher Markt 24, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Członkami Drukarni Józef Karol Kossak w Toruniu.

„Z karabinem w rękę jak wicher pędziłem naprzód”

Wiersze wojenne w Japonii

Żeby żołnierzom japońskim uprzyjemnić pobyt na froncie chińskim, setki gejszy (japońskich śpiewaczek i tancererek) opowiadaczy bajek, atletów, chórzystek, magików i aktorów objeżdżają ciągle front. Obok nich jeżdżą do Chin ciągle setki dziennikarzy, fotografów, wykładowców, poetów, malarzy, karykaturzystów, powieściopisarzy, kompozytorów. **Mało było wojen w historii, które by opisywano, opiewano, malowano i rzeźbiono tak szczegółowo, jak obecną wojnę w Chinach.** Większość reportaży wojennych w dziennikach japońskich robi się wierszem. Bez wiersza wojennego gazeta uchodzi za niekompletną. Nie ma takiej bitwy, która by nie była dość ważna, nie ma takiego czynu żołnierskiego, który byłby zbyt mały, aby go opisać w wierszu. Zresztą sami żołnierze też piszą wiersze, a jedno z wielkich pism w Tokio urządziło niedawno konkurs poetycki dla szeregowych (do sierżanta włącznie).

W wierszach powinna być treść bohaterstwa. Nie wolno pisać o trudnościach, zmęczeniu ani tęsknocie. Pierwszą nagrodę w konkursie poetyckim urządzonym przez pismo tokijskie Kodan Kurabu dostał pewien lotnik marynarki za następujący wiersz:

„Wysoko na skrzydłach błyszczących srebrem — trzymamy flagę wschodzącego słońca — lecą i lecą nasze samoloty — chińskich lotników jak nie ma, tak nie ma”.

Realistyczny wiersz sierżanta Saito jest zdumiewającym wyjątkiem. Został on napisany w szpitalu:

„Z karabinem w dłoń jak wicher pędziłem naprzód, ale teraz wszystko mnie boli, nie mogę dotykać rany, która bólu słuła mną łańcuchem”.

Najbardziej wartkim prądem płynie poezja w Japonii w dniu dorocznego Cesarskiego Konkursu Poetyckiego. Nazwiska zwycięzców w tym konkursie ogłosiło w styczniu br. Biuro Poezji przy Ministrze Dworu Cesarskiego. Każdy obywatel japoński może wziąć udział w konkursie. Przyjmuje się tylko poematy o 31 sylabach (nazywa się taki wiersz „tanka”). Temat wiersza zostaje określony z góry przez Biuro Poezji. W tym roku temat brzmiał: „Poranne słońce świeci nad wyspą”. **Zwykle około 17.000**

obywateli przesyła wiersze, jednakże fala patriotyzmu wojennego ogromnie zwiększyła zainteresowanie konkursem. W tym roku ogółem wierszy wpłynęło 40.523.

Z pięciu zwycięzców, dwóch jest żołnierzy, z tego jeden kapłan, drugi szeregowiec. Jednakże najważniejszy wiersz skomponowała Jego Cesarska



Główna ulica stolicy Albanii, Tirany.

Mość osobiście. Został on odczytany w Dniu Lektury Wierszy:

„Z podniebnej wyżyny — piękny jest widok — wysp skąpanych w porannym słońcu”.

Z innych uczestników konkursu wymienić należy cesarzową Nagako i cesarzową wdowę Sadako. W ostatnim roku cesarz wywołał sensację, gdyż w wierszu swym użył słowa „pokój”. W tym roku tylko cesarzowa-wdowa posłużyła się tym słowem:

„Wszyscy mieszkańcy wysp — podnoszą oczy do słońca — i marzą, by przyszedł pokój”.

Nie ma już więcej szarego nalotu na włosach

dzięki nie-alkalicznemu myciu! Jest to ogromny postęp, który do dziedziny pielęgnacji włosów wnosi niealkaliczny, pozbawiony mydła i wapna „Bez Mydła” Szampon Czarna główka. Miliony kobiet przekonało się o tym i po każdym umyciu Szamponem „Bez Mydła” cieszą się, że włosy ich nabrały pięknego połysku. Poza tym fryzura jest trwalsza, włosy się lepiej układają, są zdrowe i elastyczne. (13069)

Konkursy „najliczniejszej rodziny”

odbywają się corocznie we Włoszech

Jak wiadomo, państwa totalne ogromnie popierają płodność małżeńską, bowiem wysoka cyfra urodzeń jest niezbitym argumentem, że narodowi trzeba „przestrzeni życiowej”.

Politykę popierania licznych urodzeń prowadzono we Włoszech oddawna. W Italii jest obecnie prawie 600.000 rodzin, posiadających co najmniej 7 dzieci. Aby zachęcić inne rodziny do płodzenia po-

tomstwa, Mussolini ustanowił, że co roku w każdej prowincji odbędzie się konkurs „najliczniejszej rodziny”. Rodzice muszą być nieodzwonne „rasy włoskiej” i w wieku poniżej lat 45. Dla tych rodzin, które wykażą najliczniejsze potomstwo, przewiduje się 3 nagrody: 2.000 lirów, 1.000 lirów i 500 lirów. Do konkursu mogą stanąć wszakże tylko ci rodzice, którzy oprócz wymienionych powyżej dwóch warunków, dotyczących rasy i wieku, wykażą ponadto, że ostatnie z dzieci przyszło na świat po dniu 3 marca 1937 roku.

Chodzi o to, aby nie otrzymali nagrody rodzice, którzy już spoczęli na laurach, ale ci, którzy nadal „pracują” dla wielkości Italii.

Chrońmy dzieci przed gruźlicą



Widok na port albański Durazzo, w którym wylądowały pierwsze oddziały wojsk włoskich.

Aparaty elektryczne oszczędzają czas i pracę Pani Domu

Dzięki nowoczesnej taryfie, obowiązującej od 1. IV. rb. każdy może korzystać z dobrodziejstw energii elektrycznej.

Bezpłatne informacje i pokazy udzielane są

w sklepie P. E. K. „Gródek” — Toruń, ul. Królowej Jadwigi nr. 6, tel. (24-07).

2308



Powieść współczesna

— Jak się nazywa firma i gdzie się mieści? — zapytał Soederlund, swoim zwyczajem przystępując od razu do sprawy.

— Raymond et C-ie, Boulevard St. Marcel w pobliżu Avenue des Gobelins — odparł Kols nie rozumiejąc jeszcze, do czego Szwed zmierza. — Nawet mam poparcie w tym przedsiębiorstwie, bo z synem prokurenta byłem kiedyś w Ameryce. Ale i to nie pomogło.

— Niech mi pan da upoważnienie, panie Kols. Młody człowiek szeroko otworzył oczy.

— Upoważnienie? Pan chce...?

— Tak. Niech do końca życia pozostanę Brownem, jeśli nie załatwię tej sprawy. Któraż to godzina?... Dziesięć po dwunastej, więc o wpół do pierwszej już możemy być na miejscu. Chce pan ze mną pójść? Ale jeden warunek, panie Kols, ja będę omawiał sprawę. Niestety nie mogę pana podwieźć nawet autobusem, bo pan wie, w jakiej jestem sytuacji. No, chodźmy!

Włożył kapelusz, wziął rękawiczki i skierował się ku wyjściu.

Kols jeszcze nie wierzył własnym uszom: człowiek tej miary co Soederlund chciał się zaj-

mować jego maleńkimi troskami, aczkolwiek dopiero wczoraj go poznał!... Najchętniej wycofałby się z tej historii, postaralby się wytłumaczyć, że to nie ma sensu.

Lecz Soederlund był już na schodach. Siedział tak prędko, że młody człowiek z trudnością mu dotrzymywał kroku. Zmienił się nagle — Kols spoglądał na niego ze zdumieniem i prawie nieśmiałością.

Właśnie z takim surowym stanowczym wyrazem twarzy udawał się przemysłowiec Sven Soederlund na posiedzenie rady nadzorczej i zarządu głównego zakładów „Soederlund i Wisby”. Szermierka słowna, przeprowadzenie swoich zamiarów — to był jego żywioł! Teraz nadarzyła się sposobność do sprawdzenia, czy te zdolności w nim nie zanikły. Przywiązywał osobliwą wagę do tej próby, jak gdyby miała być sprawdzianem jego tężyzny.

W drodze był bardzo małowówny.

Kols poruszył parę tematów, lecz wkrótce umilkł otrzymując skąpe odpowiedzi lub tylko skinienie głową. Nie mógł wyjść z podziwu, patrząc na tego człowieka: wyczuwał w nim ogrom kipiącej energii, zachwycał się jego czynnością, lecz znając Francuzów, w głębi serca nie wierzył w powodzenie.

— Niech pan zaczeka na mnie w tej kawiarence — powiedział Soederlund, gdy dotarli wreszcie do siedziby firmy „Raymond et C-ie”. Był to nieduży budynek z czerwonej cegły w renesansowym stylu z końca dziewiętnastego wieku; obok wejścia widniała czarna szklana tabliczka ze złotymi literami. — Proszę dla mnie też zamówić filiżankę kawy... Chociaż nie, może wystygnać. Ale gdy powrócę, zaprosi mnie pan na drugie śniadanie!

Roześmiał się, skinął i odszedł.

Miał załatwić stosunkowo drobną sprawę, jednak przewidując walkę odczuwał niemal takie samo podniecenie, jak przed wielu laty, gdy się udawał na rozstrzygające spotkanie z Anglikami już z powziętym postanowieniem zawarcia — z punktu widzenia wspólników — bardzo ryzykownego układu, który w końcowym rezultacie przyniósł mu majątek i niezależność.

Cieszył się, że po długiej przerwie wejdzie znów do przedsiębiorstwa handlowego, odetchnie jego powietrzem, zmierzy się z przeciwnikiem, wypróbuje na nim swoje chwytły. Nie ubiegał się oczywiście o te kilka tysięcy franków, bo to był drobniaczek. Istotny cel tej wyprawy sięgał znacznie głębiej i miał prawie taką samą doniosłość jak układ z Anglikami — powinien być dowiedzieć, że nie zgnuśniał w bezczynności i zachował w pełni zalety, dzięki którym utworzył sobie przez życie szeroką i wygodną drogę.

Siedział wkrótce naprzeciwko poważnie wyglądającego Francuza o jasnych starannie uczesanych włosach, które stanowiły dziwny kontrast z czarnymi jak smoła, krzaczastymi brwiami. W kłapie marynarki miał Francuz wstążeczkę Legii Honorowej, a na krawacie piękną kameę.

Zdawało się, jego wybitną osobliwością była ironia ukryta pod maską niezmiernie grzeczności. W każdym razie już po pierwszej wymianie słów Soederlund przekonał się, że trafił na przeciwnika, który nie pozwoli się owinąć koło palca.

Przedstawił sprawę. Nie otwierając tekturowej teczki z fotografiami, położył ją przed sobą na stół.

Francuz wysłuchał i uśmiechnął się uprzejmie. Nawet za uprzejmie, bo jest rodzaj uprzejmości graniczącej z kpinami.

(Ciąg dalszy nastąpi)